Nr. 291. Sobota, 20 Grudnia 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**, półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie: ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Jako dodatek do *Gazety Lwowskiej* wychodzić zacznie od 1 stycznia 1891 r. starego stylu, pismo codzienne w języku ruskim p. t. **„Narodna Czasopyś“.**

Cena prenumeracyjna tego pisma, którą składać można w Administracyi *Gazety Lwowskiej* lub c. k. Starostwach wynosi:

We Lwowie oraz na prowincyi w c. k. Starostwach lub agencyach przez nie wskazanych	rocznie	2 zł. 40 ct.
	półrocznie	1 „ 20 „
	kwartalnie	60 „
	miesięcznie	20 „
	Numer pojedyńczy	1 „
Na prowincyi z przesyłką pocztową:	rocznie	5 zł. 40 ct.
	półrocznie	2 „ 70 „
	kwartalnie	1 „ 75 „
	miesięcznie	45 „
	Numer pojedyńczy	2 „

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1891 zamieszczać będziemy tylko oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

Po ukończeniu powieści Teodora Jeske-Choińskiego, drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Maryana Gawalewicza, Klemesa Junoszy, Estei, Dygasińskiego, Franciszka Rawity, J. Łętowskiego i w. i.

Mamy przyrzeczoną powieść Henryka Sienkiewicza.

W szeregu stałych współpracowników *Gazety Lwowskiej* w dziale fejletonowym, pozostają: Alces (baronowa Hagen), dr. Antoni J., Nagoda, Wincenty hr. Łoś, Sewer, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i t. d., i t. d.

W „Przewodniku“ w szeregu prac historycznych i literackich drukować będziemy studyum Adama Bełcikowskiego uwieńczone nagrodą przez Towarzystwo Przyjaciół nauk w Poznaniu p. t. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma.“ Rozpoczniemy również druk cennej pracy prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Antoniego Rehmana „Szkice geograficzne z Karpat“ i t. d.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.
	półrocznie	5 „
	kwartalnie	2 „ 50 ct.
	miesięcznie	84 ct.
Na prowincyi:	rocznie	12 zł. 60 ct.
	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister skarbu nadał w okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie opróżnioną posadę sekretarza skarbu, sekretarzowi skarbowemu w Czerniowcach, Adolfowi Boguckiemu na własną jego prośbę w drodze przeniesienia, a komisarzy skarbowych Józefa Kosiaka i Józefa Dobiję, zamianował starszymi komisarzami skarbowymi dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego Eugeniusza Zabierzowskiego, auskultantem sądowym dla swego okręgu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego Szymona Płaksija w Kurdwanówce, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Kurdwanówce; tymczasowego nauczyciela Władysława Ścieżyńskiego w Nagorzance, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Nagorzance; tymczasowego nauczyciela Jana Fedunia w Snowidowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Snowidowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 grudnia

Izba deputowanych Rady państwa zajmowała się na dwóch ostatnich posiedzeniach projektem ustawy doniosłego znaczenia pod względem socyalno-ekonomicznym. Wzmiankowana ustawa ma mianowicie na celu utworzenie zakładu, któryby do pewnego przynajmniej stopnia mógł zabezpieczyć przyszłość uboższych członków społeczeństwa i ich rodzin. Nietylko tedy robotnikowi, pracującemu w fabryce, ma być podaną dłoń pomocna, lecz także skromniej uposażonym urzędnikom, dyetaryuszom, uboższym kupcom i przemysłowcom, i t, d. Taka jest myśl przewodnia projektowanych kas pomocniczych, które mają być kasami wolnemi, wytworem samopomocy. Będą one zakładane przez strony interesowane, zasilane wkładkami członków, i przez nich samych administrowane, jednakże pod patronatem Rządu. Wedle projektu, zadaniem kas pomocniczych jest umożliwienie zabezpieczenia rent na starość i na wypadek nieudolności do pracy, dalej sum na rzecz wdów i sierót, a nawet wsparcia dla pozbawionych zarobku, wszystko to zaś pod warunkami ile możności jak najdogodniejszemi i dającemi się wykonać w sposób jak najłatwiejszy. Złożone Izbie o tym projekcie sprawozdanie komisyi nie ukrywa bynajmniej, iż osiągnięcie zamierzonego celu połączone jest z bardzo wielkiemi trudnościami, gdyż ci, dla których wspomniane kasy są przeznaczone, nie zawsze będą w stanie uiszczać przepisanych premij, a przynajmniej wydatek na ten cel zaważy dotkliwie w ich skromnem gospodarstwie domowem. Otóż projekt ustawy liczy się z tą ważną okolicznością. Wychodzi on z tego zapatrywania, iż we wszystkich krajach Monarchii zbyt silnym jest rozwój moralny, aby można wątpić, iż w klasach majętnych nie obudzi się poczucie ich obowiązków wobec ubóstwa. Środki, niewystarczające do osiągnięcia wyżej wskazanych celów mają być pozyskane w drodze prywatnej dobro-

28)

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

(Ciąg dalszy).

XII.

Ocknęły się Kujawy z letargu....

Nad czarnemi łanami stało od tygodnia młode słonko wiosenne, którego promienie zacierały skwapliwie ślady ubiegłej zimy. Stopniały resztki śniegów, chowających się po dołach i rowach, trawom na łąkach i miedzach wracały barwę świeżą, kruszyły powoli skorupę ziemi urodzajnej.

Drzewa, obnażone, szare, nie pokryły się jeszcze liśćmi i pąkówkami, ale nie robiły już wrażenia skostniałych szkieletów. Wyglądały weselej, jakby czuły nowe życie, budzące się w ich łonie.

Pierwsze ciepła otworzyły dwory i dworki, domki kolonistów i chaty chłopskie, wzywając ludzi do pracy. Więc zaroiły się pola czernią roboczą, co potnieje z wołem i koniem na zagonie, aby chleb był dla wszystkich.... bogatych i ubogich.

Szły pługi szeregami, zdążały za niemi brony, zawlekając ziarno, rzucone ręką siewców. Za człowiekiem postępowały ptaki leśne, karmiąc się cudzą śmiercią.

Nad milczącemi niedawno Kujawami rozlegało się wołanie oraczów. Tu i owdzie rozbrzmiewał śpiew, szczęśliwej nieopatrzności znak głośny.

Ziemia zmartwychpowstała, a z nią wszystko, co się na niej rodzi, aby umrzeć.

W Szymanowie skończono tym razem roboty polne wcześniej aniżeli lat innych. Domaniewski, pamiętający grzeczność dziedzica, od której aż „ciarki po skórze przechodzą“, zakasał rękawów, jak nigdy. Je szcze było ciemno, kiedy dosiadał konia, a późny wieczór zastawał go w podwórzu. Chodził fornalom po piętach, zagrzewał ich do pospiechu, sam gorliwy nad potrzebę. Klął w dwójnasób, groził, nie żałował szturchańców. Do mnóstwa bodźców słownych i czynnych, dodał jeden.

— Niech tylko dziedzic przyjedzie, a zobaczycie, łajdaki, co z wami zrobi. Oho, bo z młodym panem żartów nie ma. Jak palnie, to tylko zęby zbierać po ziemi.

Więcej od chłopów, którzy kiwali obojętnie głowami, obawiał się powrotu dziedzica sam rządca. Ile razy sobie jego chłodną uprzejmość przypomniał, otrząsał się i mruczał:

— Niech go choroba....

Zamykał wówczas usta ręką i oglądał się z trwogą w około, potem biegł do oraczów i siewców, lub pilnował rzemieślników, pracujących przy budynkach. Dachy kazał naprawić, dziury pozalepiać, posadzki we dworze odnowić, wolant narządził, a Wojciechowi sprawił uczciwy przyodziewek. Konie cugowe pasł owsem tak obficie, jak gdyby je chciał na rzeź utuczyć.

Gdy tego dzieła dokonał, wyczekiwał już spokojniej dziedzica. Odebrał od niego dwa listy, jeden z Nizzy, w którym Radziejewski zalecał pospiech w robocie, drugi z Paryża, donoszący o powrocie.

Tymczasem minął tydzień, a pana nie było.

Domaniewski zaczął się niecierpliwić, nie wiedząc co dalej robić, gdy mu w połowie kwietnia posłaniec doręczył telegram.

Zanim otworzył niebieską kopertę, upłynęło kilka minut. Był to pierwszy telegram, który w życiu swojem odebrał. Ponieważ słyszał, że iskra elektryczna przynosi zwykle wiadomości nie wesołe, przeto przypatrywał się jej dosyć długo z nieufnością nieznanemu przedmiotowi.

Zdobył się nareszcie na odwagę, przeżegnał papier i wyrzekł:

— Co będzie, to będzie....

Włożył grube palce pod pieczęć urzędową, rozerwał ją i czytał:

„Wszystkie fornalki wysłać jutro na pociąg towarowy do Nieszawy — ludzi pewnych z kowalem i stelmachem — dużo słomy. — Radziejewski.“

— Wszystkie fornalki? — mówił do siebie. — A to na co? Miałem jutro posłać do młyna. Ale on dziedzic, jemu wolno.... No, no, obieżyświat... przed tygodniem był w Paryżu... dziś rozkazuje z Warszawy.... Że się takiemu panu chce tak włóczyć po świecie.... Ale nie ma co..... kiedy kazał wszystkie fornalki, niech idą wszystkie.... nawet kulawy Maciek ze ślepemi kasztanami pójdzie..... Dużo słomy? Jaki mądry! Niby to na przednówku słoma słomą? To złoto, chleb.... Ale kiedy kazał, niech będzie słoma....

Nazajutrz ze świtem szły zaprzęgi szymanowskie do Nieszawy, na dworzec, ku podziwowi całej wsi. Baby wylęgły na drogę, zastanawiając się głęboko i obszernie nad celem tej „procesyi“.

Na zapytania, rzucane fornalom, odbierały zawsze tę samą odpowiedź:

— Dziedzic kazał.

— Dziedzic kazał. Słyszycie, Jakubowa? — mówiła włodarka.

— Kiej kazał, to wej....

Baby kiwały głowami i medytowały znów: dla czego kazał?

I Domaniewski nie potrafiłby dać lepszego objaśnienia od parobków, i on nie umiał odgadnąć przyczyny rozporządzenia Radziejewskiego. Najchętniej pojechałby sam do miasta, lecz obawiał się zostawić majątku bez nadzoru.

— A nużby przyjechał rannym pociągiem i nie zastał mnie na służbie? Na niego patrzą takie figle....

Trawiony ciekawością, liczył rządca najsamprzód godziny, potem kwadranse, w końcu minuty. Wychodził na drogę, wyglądając powrotu furmanek.

— Co oni tam mogą robić? Powinni być już dawno w domu — mruczał.

Nareszcie....

Koło południa dostrzegł na zakręcie alei topolowej pierwszą fornalkę, potem drugą, trzecią.... resztę. Wlokły się wszystkie wolno, ostrożnie, jakby z namysłem, wysokie, pełne czegoś, niby wieże ruchome.

— Coby to mogło być?

Domaniewskiemu aż oczy na wierzch wychodziły. Tak patrzył.

Kiedy się wozy wtoczyły do wsi, wybiegły znów baby z chałup, a za niemi gromady dzieci. Nie pytały już o nic, jeno gapiły się w milczeniu.

Poważnie siedzieli parobcy na upakowanych fornalkach. Było po nich widać, że wieźli coś, co wzbudzało w nich szacunek.

czynności, a ustawa liczy na to, iż majętni pospieszą z pomocą wydziedziczonym w charakterze członków wspierających, i nie odmówią im swej rady i swego współdziałania. Ustawa, pragnąc wytworzyć podstawę dla związków, mających służyć wskazanym w niej celom, i spopularyzować ile możności w niższych warstwach społeczeństwa myśl zabezpieczenia się, podejmuje na wielką skalę reorganizacyę opieki nad ubogimi, i dokonywa dzieła, które, skoro znajdzie taki oddźwięk w sferach, szczęśliwie pod względem materyalnym uposażonych, jak tego spodziewają się inicyatorowie projektowanej instytucyi, przyczyni się niepomiernie do złagodzenia socyalnej nędzy, i zapobiegnie w niejednym kierunku skutkom, wynikającym z ciężaru ubóstwa.

Konferencye episkopatu węgierskiego.

Z nadzwyczajnem zajęciem śledzono powszechnie przebieg konferencyi episkopatu, jaka się odbyła onegdaj w Peszcie pod przewodnictwem ks. kardynała Simora, a w której wzięli udział prawie wszyscy arcybiskupi i biskupi węgierscy. Przedtem naradzał się długo z kardynałem Simorem prezes gabinetu Szapary, który właśnie powrócił był z Wiednia, gdzie miał posłuchanie u Najj. Pana. Narada ta wpłynęła niewątpliwie na cały przebieg konferencyi biskupiej. Na niej to bowiem miano ułożyć całą akcyę, jaką zamierzano rozwinąć podczas dyskusyi budżetowej w Izbie magnatów przez poruszenie kwestyi metryk. W tym celu miała się także odbyć osobna narada arystokratów katolickich, zaproszonych na zebranie przez hr. Maurycego Esterhazego. Prócz tego była także myśl wydania wspólnego listu pasterskiego przez wszystkich biskupów w sprawie chrztu dzieci z małżeństw mięszanych. Tymczasem po odbytej konferencyi biskupów, wydania listu zaniechano, a również podczas dyskusyi budżetowej w Izbie magnatów kwestya metryk poruszoną nie zostanie.

Wczorajsza depesza doniosła, iż kardynał Simor polecił oświadczyć publicznie, że dwa listy kardynała Rampolli, wystosowane do kardynała, a publikowane w *Magyar Allam* odnoszące się do chrztu dzieci z małżeństw mięszanych, mogły się dostać w posiadanie tego dziennika tylko w skutek największej niedyskrecyi, lub w inny niewłaściwy sposób, albowiem konferencya biskupów postanowiła jednomyślnie na wniosek kardynała Simora, działającego w tym razie z wyższego polecenia, utrzymać w tajemnicy treść listów.

Ponieważ listy te przestały być już tajemnicą, dzisiaj bowiem powtarzają je wszystkie dzienniki więc podajemy takowe w krótkiem streszczeniu:

Pierwszy list z dnia 7 lipca odnosi się do dwóch pytań, jakie wystosował kardynał Simor w imieniu węgierskiego episkopatu do kuryi rzymskiej. Pierwsze pytanie brzmi: „Czy katoliccy duchowni mogą być posłuszni rozporządzeniom węgierskiego ministra wyznań Csaky'ego, i czy mają zawiadamiać duchownych innych wyznań o chrztach dzieci z małżeństw mięszanych?“ Odpowiedź kolegium kardynałów brzmi krótko: „Nie!“ Drugie pytanie episkopatu opiewa: „Czy stosownie do rozporządzenia ministra, biskupi węgierscy mogą w przyszłości udzielać dyspensy od przeszkód, jakieby stały na drodze do zawarcia mięszanego małżeństwa?“ Odpowiedź brzmi: „To może się stać tylko wtedy, jeżeli ze strony obu małżonków dane będą formalne rękojmie, zaspokajające wymagania naturalnego i boskiego prawa.“

Drugi list z dnia 26 października odrzuca projekt rządu węgierskiego, iżby proboszcz katolicki był obowiązany przesyłać wyciągi metrykalne jedynie władzom politycznym, a natomiast projektuje następujące postępowanie: Katoliccy duchowni winni z końcem każdego roku przedkładać władzom spis wszystkich urodzeń, małżeństw i śmierci, przecież jedynie tylko wówczas, jeżeli rząd da zapewnienie, że spisu owego nie będzie nadużywał w niereligijnych celach. List w zakończeniu w jak najostrzejszy sposób gani niektórych biskupów, że przed czterma laty dozwolili proboszczom swojej dyecezyi przesyłać dla użytku duchownych innych wyznań świadectwa chrztu.

Sprawa arcybiskupstwa gnieźnieńsko - poznańskiego.

W sprawie obsadzenia arcybiskupstwa poznańskiego odbiera *Dz. Pozn.* następującą wiadomość, z dobrze dotąd zawsze informowanego źródła, którą podaje z zastrzeżeniem, z jakiem mu ją przesłano.

Ks. dr. Mieczkowski, zapytywany kilkakrotnie o to, czy zechciałby przyjąć ofiarowaną mu wysoką godność, oświadczył w pierwszej linii, że ambicya jego nigdy tak wysoko nie sięgała, że przeżywszy tyle lat na skromnem stanowisku, wolałby i nadal na niem pozostać. Jednakże w obec zaręczenia, iż wola Ojca św. na wyższe stanowisko posunąć go pragnie dla dobra Kościoła św., oddał się zupełnie Papieżowi na rozkazy.

Rzecz poszła więc do Rzymu z referatami z dwóch stron: państwowej i kościelnej.

Odtąd sprawa leży w Rzymie i tam spoczywać się zdaje. Potrzeba zapewne szczegółowszych informacyj, a jaką drogę do ich powzięcia Watykan obierze, o tem daremne byłyby domysły i kombinacye.

Tyle przecież pewna, ze sprawa ta nie idzie przez ręce kardynała hr. Ledóchowskiego. Ten bowiem pracuje wyłącznie w wydziale sobie oddanym, a do informacyj w sprawach, polskich dyecezyj tyczących, wcale powoływanym nie bywa. Nawet co do osobistości, które zna i znać musi z swego dawniejszego stanowiska, do niego po objaśnienia, ni urzędowo, ni prywatnie lub poufnie, nikt z osób decydujących się nie udaje...

Wszelako i tego przemilczeć tu nie można, że nagła zmiana i decyzya, leżąca poza wszystkiemi domysłami i kombinacyami, wcale nie jest wykluczona i zupełnie niespodziewane osoby i nazwiska wyjawić może zdumionemu światu!“

Wedle *Nordd. Allg. Ztg.*, nominacya nowego arcybiskupa nie nastąpi przed Wielką Nocą 1891 roku. Dziennik ten dodaje, iż w każdym razie ostrożnie przyjmować należy wszelkie wiadomości do tej sprawy odnoszące się.

Z Serbii.

(Alegata do memoryału królowej Natalii. — Ponowna propozycya regencyi).

Do memoryału królowej Natalii, nad którym skupczyna przeszła do porządku dziennego, dołączony był spory zeszyt korespondencyi królowej z Risticzem, Garaszaninem, Kristiczem, Gruiczem, Franasowiczem i Piroczanacem. Wiele z tych listów ma ogólną polityczną cechę. Jeden z nich zwłaszcza, pisany przez regenta Risticza do królowej w dniu 30 marca 1888, a zatem wkrótce po ustanowieniu regencyi, jest nadzwyczaj interesujący. Oto Risticz zaklina w nim królowę, która wówczas w Yałcie bawiła, ażeby nie powracała do Serbii, i aby podróż swą dla ważnych politycznych względów charakteru między-narodowego na pewien czas odroczyła. Zwrot polityczny — pisał Risticz — dokonany w Serbii po zrzeczeniu się tronu przez Milana, wywołał u pewnej części mocarstw europejskich dość silne niedowierzanie nowemu porządkowi rzeczy; w szczególności zaś w sąsiednich Austro-Węgrzech panować ma przekonanie, że on (Risticz) i nowy rząd zamierzają nawę zagranicznej polityki serbskiej skierować na tory rossyjskie, i wobec sąsiedniej Monarchii austryackiej zająć otwarcie nieprzyjazne stanowisko. Ponieważ jednak tendencya ta jest jeszcze (Risticzowi) obcą, z drugiej strony zaś pewna poprawa w stosunku Serbii do Rossyi, nadwerężonym nieco za poprzednich postępowych rządów w Serbii, byłaby pożądaną, przeto mniema, że zamierzone zbliżenie się Serbii do Rossyi koniecznie dokonać się musi, jakkolwiek przy zachowaniu możliwie najlepszych stosunków z sąsiednią austro-węgierską Monarchią. Regencya i rząd spełniły więc tylko patryotyczny obowiązek, jeżeli starannie ominęły wszystko, co wrażliwość kierujących sfer wiedeńskich w jakikolwiek sposób na próbę wystawićby mogło. — Atoli — pisze Risticz dosłownie dalej — nie będzie Waszej królewskiej Mości zapewne obcem, że w Wiedniu uważają Waszą królewską Mość za stanowczą przyjaciółkę Rossyi, a nawet za przedstawicielkę panrossyjskiego, czyli, jak tam mówią, panslawistycznego kierunku Serbii“.

W takich warunkach natychmiastowy powrót królowej — wywodzi Risticz — mógłby być łatwo w kierujących sferach Monarchii wzięty za manifestacyę, ktoraby mocno zachwiała wiarę w pokojowe i lojalne oświadczenia, jakie on (Risticz) przy objęciu urzędowania swego Wiedniowi zrobić za stosowne uważał.

Na ten list Risticza odpowiedziała królowa pismem, w którem wyraziła najprzód swoje zdziwienie z tego powodu, że pierwszy regent, który przecież wie, że zarzuty jej męża, jakoby zajmowała się agitacyą polityczną, są prostem oszczerstwem, uważa ją za osobę polityczną. Zdziwienie to jest tem więcej uzasadnionem, — pisała królowa Natalia — gdy regencya równocześnie nie sprzeciwia się powrotowi metropolity Michała, który przecież nietylko jest przyjacielem Rossyi, lecz powszechnie uchodzi za agenta rossyjskiego. Metropolita nietylko wraca do Serbii, ale ma odzyskać swoją dawną godność, a mnie przeszkadzasz Pan zejść się i widywać z mojem jedynem dzieckiem.“

Do *Köln. Ztg.* donoszą teraz z Belgradu, że prezydent ministrów upraszał królowę Natalię ponownie, ażeby przyjęła propozycye króla Milana, wedle których miałaby mieszkać za granicą i dwa razy do roku na dwa tygodnie przybywać do Belgradu i zamieszkiwać w konaku królewskim, przyczem oddawanoby jej honory królewskie. Regencya i rząd chcą się zobowiązać do ścisłego wykonania tych warunków.

KRONIKA

Lwów, 18 grudnia

— **JE. Pan Namiestnik,** Kazimierz hr. Badeni, wyjechał na dwa dni do Saros-Patak, w odwiedziny do księstwa Windisch-Graetzów.

— **Spis darów** na wentę przysłanych do 19 grudnia 1890: Hrabia Andrzej Fredro 2 indyki; hrabina Potulicka 10 zł., 15 kaczek, 3 garnki masła; Fryderyk Schubuth 2 paczki świeczek woskowych i figurka; Haase Filip 1 kocyk; Jan Wallach 4 sztuki materyi; Bernfeld 6 sukienek barchanowych dla dzieci; Oberwalder 1 kapelusz damski i 3 czapeczki; Ant. Enders 1 ramka, 1 robótka do haftu; Greisler 1 statuetka, 1 balonik, 1 kubek; Józef Klimek 4 pary rękawiczek zimowych i podstawkę na zegarek; p. Adam Jędrzejowicz 1 rogacz, 5 zajęcy i 2 bażanty; Kazimierz hr. Drohojowski 12 flaszek rosolisów; p. Edward Micewski 2 gęsi i 1 baran; handel żelazny Cybulskiego 1 kłódkę, 1 szczypce i 2 kubki blaszane; Gabryel Stark 1 torebkę futrzaną i 1 krzesło składane; Pani Zygmuntowa Dembowska 1 indyka i 5 kaczek; Spożarski 12 par sukiennych rękawiczek; Sadłowski i Markiewicz frukta; Hauser i Bienecki 1 talerz i 2 pudełka z cukrami; Wierzbicki Juliusz 2 pudełka z cukrami; Kirschner wieszadło na ręczniki; pani Kaźmierzowa Laskowska 4 kaczki i 2 zające; Kostecki koszyk z cukierkami; Marya hr. Drohojowska z Krukienic 4 kaczki; p. Kellerman z Kańczugi 2 zające; Kruszyński i Knapp 2 paczki z cukierkami i podstawka; D. Quest 3 wazoniki porcelanowe na kwiaty; pp. Aleksandrowie Micewscy 2 bażanty; Fryderyk Schleicher 1 pudełko delikatesów; Neuweld 3 kawałki resztki barchanu i 2 kawałki resztki perkalu; hr. Stanisław Badeni 50 zł.

M. Badeniowa.

Uroczysty akt immatrykulacyi słuchaczy, nowozapisanych na Uniwersytet tutejszy, odbył się dzisiaj według ceremoniału przepisanego. W zastępstwie chorego J. Magn. rektora prof. dr. Staneckiego, do zgromadzonej w auli uniwersyteckiej młodzieży przemawiał obecny prorektor, prof. dr. ks. Sarnicki. W bieżącem zimowem półroczu jest nowozapisanych zwyczajnych słuchaczy na wydziale teologicznym 86, na wydziale prawa i umiejętności politycznych 248, na wydziale filozoficznym 45, razem 379.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Z dniem 1 stycznia 1891 wejdzie na nowo w życie c. k. urząd pocztowy w Słobódce leśnej (powiat Kołomyja) ze zwykłym zakresem czynności i będzie połączony z c. k. urzędem pocztowym w Kołomyi (przez Mariahilf) za pomocą dziennie jednorazowej poczty pieszej. Okręg doręczeń urzędu pocztowego w Słobódce leśnej stanowić będą miejscowości: Słobodka leśna, Młyniec, Puhary, Czeremchów i obszar dworski Majdan górny.

— **Głodne dzieci.** W minionym tygodniu rozpoczęto rozdawnictwo obiadów i rozdano w samej kuchni taniej 1.050 porcyj; w szkole żeńskiej św. Marcina 50; w szkole żeńskiej im. Staszica 500; w szkole św. Zofii 120; razem 1720 porcyj. W bieżącym tygodniu z dobrodziejstwa obiadów korzystają już ubogie dzieci wszystkich szkół, ogółem 598 osób. Przy tej sposobności spełnia Wydział miły obowiązek, składając publicznie najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim paniom, które z własnej inicyatywy zajęły się młodzieżą, jadającą w „taniej kuchni“, a szczególniej pp. Arnoldowej Wernerowej i Leonowej Bratkowskiej, które nie-

---

Gdy korowód minął bramy dziedzińca, usiłowała gawiedź folwarczna, za nim wtargnąć, ale na progu rezydencyi pańskiej przyjął ją grad jędrnych słów rządcy.

— Żeby mi tu nikt nie właził — huczał Domaniewski — bo łby porozbijam! Patrzcie ich! Zachciało się temu bydłu oglądać pańskie rzeczy! Kaśka, klempo jedna! A pójdziesz ty sobie! Widzicie ją, o! Surowo macie przykazane nie pokazywać się kole dwora. Pamiętajcie to sobie raz na zawsze. Tak dziedzic przykazał.

I machnąwszy harapem nad gromadką krzyczących kobiet, zamknął bramę.

Tymczasem zatrzymały się wozy przed pałacem. Z jednego z nich zeskoczyło dwóch mężczyzn nieznanych Domaniewskiemu.

— A to co za jedni? — zapytał rządca stelmacha.

— To tapicery, proszę pana. Przysłał ich dziedzic aż z Warszawy — odpowiedział majster.

— Tapicery? Ho, ho! Tapicery....

Nie bardzo Domaniewski wiedział, dla czego dziedzic przysłał tapicerów z Warszawy, ale „co jemu do tego? On pan, jemu wolno“ — pomyślał.

— Tapicery, ho, ho, galanty — mówił — A co tam wieziecie?

— Śliczności panie rządca — objaśniał stelmach.

— Śliczności.... To znoście....

— Kiej nie można. Takie to jakieś, że człowiek boi się złapać mocno garścią. Tapicery będą znosiły.

— No, no, galanty, niby to oni mają inne ręce od was.

— Ale oni do tego nauczeni, panie rządca.

— Aha, no, tak....

Zdziwił się bardzo Domaniewski, gdy tapicerzy, ludzie młodzi, ubrani przyzwoicie, zbliżyli się do niego i przedstawili się mu „niby jacy panowie.“

— Zaraz widać, że z Warszawy. Tam wszystko grzeczne i szykowne — filozofował dla siebie.

Majstrowie ze stolicy, dopełniwszy formalności prezentacyi, zabrali się natychmiast do roboty. Pod ich kierownictwem opróżniali chłopi wozy, na których przyszły meble, obszyte grubem płótnem, pudła i pudełka. Tu i owdzie wyzierały z po za rozprutych szwów kosztowne materye lub błysnęły złociste ramy.

Właśnie znoszono ostatnie paki, kiedy się na dziedzińcu ukazał jeździec. Był to pan Dąbrowski.

Domaniewski, ujrzawszy obywatela, podbiegł do niego żywo.

— Czy pan dobrodziej wie, co się u nas święci? — zapytał.

— Widzę. Wasz dziedzic urządza sobie dom — odpowiedział pan Dąbrowski z konia.

— Jakie zbytki, jakie zbytki — mówił Domaniewski, kiwając głową. — Zdawało mi się, że nasz dziedzic nauczył się w świecie rozumu, a on zaczyna tak, jak wszyscy, od końca. Nie długo potrwa ta zabawa. Wylecimy z Szymanowa, panie dobrodzieju, wylecimy. Rozdrapią nas żydy.

— Nic wam nie będzie, mój Domaniewski. Wasz dziedzic nauczył się w świecie rzeczywiście rozumu. Zawiadomił mnie z Paryża, że zaręczył się z panną Mirską.

— Z panną Mirską?! — zawołał rządca, rozchylając ramiona, jak gdyby coś cudownego ujrzał.

— Slub odbędzie się już w maju. I cóż, mój Domaniesiu, czy jeszcze pan powie, że wasz dziedzic nie ma rozumu? Oni, ci młodzi, mają inny rozum od nas, starych.

— Z pan...ną... Mirs..ką — powtarzał Domaniewski półgłosem, nie mogąc wyjść z podziwu. — To mu już teraz nic nie będzie, to on teraz pan całą gębą.

— A tak, pan całą kieszenią — mówił pan Dąbrowski. — Mój Domaniewski, zajrzałem do was, aby wam powiedzieć, że gdybyście potrzebowali słomy, mogę wam trochę odstąpić.

— Przyda się, panie Dobrodzieju, przyda.

— A kiedy wasz dziedzic przyjedzie? — zapytał pan Dąbrowski.

— Nie wiadomo, panie dobrodzieju, nic nie pisał, ale tylko go patrzeć.

Jest w Warszawie.

— Bywaj że mi pan zdrów.

— Do stópek się ścielę, panie Dobrodzieju, do stópek...

Pan Dąbrowski oddalił się w stronę Strzelina, a Domaniewski, wracając do wozów, mówił do siebie.

— Z panną Mirską? Fiu, fiu, to mu teraz wszystko wolno... Pieniędzy tam, jak lodu.

I pochylał głowę osiwiały w służbie Radziejewskich oficyalista.

Kłaniał się posagowi swojej przyszłej pani.

Przed dworem zastał kilku żydów z Nieszawy. Już się wierzyciele szymanowscy dowiedzieli o transporcie mebli, więc siedli na biedki i pospieszyli za fornalkami.

— Na co to, po co, wie hajst? — szwargotali po drodze. — Un meblów kupuje, a długi nie płaci? Niech my zobaczemy, co un kupiuł. A szajner purec.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zmordowanie każdego dnia osobiście tamże około 300 dziatwy z prawdziwie macierzyńską troskliwością obsługują. Prócz tego podnosi Wydział z prawdziwą przyjemnością gorliwość nauczycielstwa lwowskiego, które w porze obiadowej, a więc w czasie przeznaczonym dla odpoczynku, młodzież nie tylko na obiady odprowadza, ale nadto w czasie obiadów dozoruje.

Z pań nauczycielek i panów. nauczycieli przyjęli niektórzy nawet na się obowiązek pomagania w obsługiwaniu biednej dziatwy i tu z przyjemnością wymienia Wydział nazwiska pań Kossowskiej i panny Sochaniewiczówney oraz pp. Opałka, Korpaka, Moosa, Polla i Szczurkiewicza.

— **Wspaniały dar.** Pan Antoni Biliński, właściciel dóbr i realności, zamieszkały we Lwowie, złożył dnia 18 grudnia b. r. na ręce prezydenta miasta pana Mochnackiego na założenie i utrzymywanie zakładu dla nieuleczalnych i ozdrowieńców w mieście Lwowie kwotę 185.500 zł. w papierach wartościowych, między temi 100.000 rubli w listach zastawnych Warszawskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Dalej zapisał aktem notaryalnym na powyższy cel swoją kamienicę przy ulicy Krasickich pod nr. 744$^{2}/_{4}$ w wartości około 50.000 zł. i zobowiązał się wypłacić gminie miasta Lwowa kwotę 40.000 zł. w gotowiźnie na zbudowanie jednego pawilonu dla nieuleczalnych i ozdrowieńców imienia „Antoniego i Waleryi małż. Bilińskich".

Całą tę fundacyę uczynił p. Biliński dla uczczenia pamięci zaślubin Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Maryi Waleryi.

— **Chore dzieci.** Prosimy pamiętać i na „Gwiazdkę" obdarzyć biedne chore dzieci w szpitaliku św. Zofii bodaj staremi zabawkami i t. d. Ofiary z gorącem podziękowaniem przyjmuje pani Leontyna Wernerowa, Lwów, ul. Sobieskiego l. 3.

— **Stypendyum dla kowala.** Wydział krajowy rozpisuje konkurs na jedno stypendyum w kwocie czterystu złr. w. a. z fundacyi Wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej we Lwowie z r. 1877, przeznaczonej dla rzemieślników i przemysłowców, którzy zawodowo już w kraju wykształceni, wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną. Na podstawie art. VI. listu fundacyjnego, Wydział krajowy postanowił nadać tym razem stypendyum kowalowi.

Nadane stypendyum pobierane będzie przez rok jeden, może być jednak pozostawione na czas dłuższy, najdłużej na trzy lata, jeżeliby wydoskonalenie się w zawodzie, przez stypendystę wybranym, wymagało dłuższego pobytu za granicą.

Kandydaci, ubiegający się o to stypendyum winni najdalej do końca stycznia 1891 r. wnieść podania swoje do Wydziału krajowego i dołączyć do nich: metrykę, świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa i poświadczenie nabytego w kraju zawodowego wykształcenia w stopniu powyżej wskazanym. Nadto winni kandydaci w podaniach swoich wskazać szczegółowo program i cel podróży, a Wydział krajowy nadając stypendyum, może wytknąć stypendyście kierunek, w jakim, i miejscowość, w której uzupełnić ma swoje wykształcenie. — Wreszcie przedłożyć mają kandydaci także pisemne zobowiązanie się, że w razie uzyskania stypendyum po wykształceniu się za granicą, wykonywać będą swój przemysł w kraju przez lat dziesięć. Stypendysta, któryby nie dopełnił tego warunku po otrzymaniu stypendyum, obowiązany będzie zwrócić fundacyi kwotę otrzymaną tytułem stypendyum wraz z 6 proc.

— **Specyalny kurs dla obsługujących maszyny** i kotły parowe, odbędzie się na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa w c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie, a to w miesiącach styczniu, lutym, marcu i kwietniu r. p. w 6 godzinach nauki co tygodnia. Bezpośrednio po jego skończeniu rozpocznie się pierwszy kurs specyalny dla prowadzących lokomotywy, na który tylko po odbyciu kursu dla maszynistów wpisać się można. Osoby, pragnące wykształcić się na obsługujących kotły parowe (palaczy) lub na maszynistów, tak maszyn stałych, jak lokomotyw, nabędą na kursach tych potrzebnych do tego, teoretycznych wiadomości. Kto chce uzyskać przyjęcie na kurs powyższy, zgłosić się winien osobiście lub listownie z podaniem swego adresu do dyrekcyi zakładu najdalej do 26 grudnia b. r. i wykazać się ukończeniem przepisanej ustawą nauki w szkole ludowej, nadto sześciomiesięczną co najmniej praktyką w zawodzie ślusarskim, kotlarskim, albo też przy kotle lub maszynie parowej. Wpisy na kurs ten odbędą się w dniach 3-go i 4-go stycznia 1891. Każdy z wpisujących się płaci 1 zł. na środki naukowe zakładu; od złożenia tej kwoty nie ma uwolnienia. Dalszej opłaty się nie składa. Po ukończeniu kursu wydawane są świadectwa.

— **Towarzystwo prawnicze lwowskie.** Na posiedzeniu dnia 16 b. m. pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa dr. br. Kannego odbytem, przyjął Wydział do grona Towarzystwa następujących nowych członków pp. radców apelacyjnych: Bereźnickiego Teofila i Bernaczka Juliusza; radców sądowych: Chorzemskiego Marcina, Howorkę Józefa, dr. Zawadzkiego Józefa; adjunktów sądowych: Bańkowskiego Mikołaja, Garlickiego Jana, Löbensteina Jakóba, Nahlika Edwarda; auskultantów sadowych: Dąbrowskiego Ignacego, Dyduszyńskiego Gustawa, Gottlieba Mieczysława, Józefa hr. Kalinowskiego, Karasińskiego Izydora, Lityńskiego Włodzimierza, Majewskiego Feliksa, Nieświatowskiego Michała, dr. Sołowija Władysława, Schneidra Adama, Zdańskiego Romana i Kazimierza; praktykanta sądowego dr. Kazimierza Hommego; koncypientów adwokackich: dr. Franciszka Soronia, Ujejskiego Apolinarego; sekretarza banku krajowego: Jana hr. Drohojowskiego; urzędnika banku krajowego: Jana Strzyżowskiego; dyrektora filii banku austro-węgierskiego dr. Jana Jelenia; koncypientów c. k. Prokuratoryi skarbu: Leonarda Stahla i Zygmunta Kulczyckiego i wiceprezydenta miasta Lwowa p. Romanowskiego Ignacego. Mający chęć przystąpienia do Towarzystwa raczą zgłosić się do jednego z członków Towarzystwa lub do sekretaryatu Towarzystwa.

Biblioteka Towarzystwa, licząca obecnie około 1500 dzieł, otwartą jest w poniedziałki i czwartki od 7 do 9 wieczór. Każdego czwartku odbywają się odczyty, pogadanki prawnicze, lub sesye informacyjne.

— **Dochód z przedstawienia amatorskiego,** odbytego za staraniem p. Leontyny Wernerowej w sali „Frohsinnu" wynosił 550 zł., co umożliwia obdarzyć na „Gwiazdkę" 60 biednych dzieci bez różnicy wyznania, uczęszczających do szkoły ewangelickiej.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek** lwowskich urządza w niedzielę 21 b. m. o godzinie 12 w południe w sali ratuszowej odczyt. Profesor p. Franciszek Próchnicki odczyta: „O Makbecie".

= **Samobójstwo.** Jan Łobos, zegarmistrz, rodem z Sambora, liczący lat 46, żonaty, zastrzelił się dziś po godzinie 1-szej pod l. 10 przy ulicy Kołłątaja, wymierzywszy strzał rewolwerowy w podniebienie. Po skonstatowaniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego dra Tatarczucha, odstawiono zwłoki do kostnicy głównego szpitala. Przyczyna samobójstwa nie wiadoma.

= **Kradzież piwniczna.** Ubiegłej nocy włamali się niewyśledzeni złoczyńcy do piwnicy domu przy ulicy Kampiana i skradli na szkodę pana G. 14 flaszek wina i miodu starego, przeszło stuletniego wartości 210 zł. Flaszki były wstążkowane i zaopatrzone szklaną sygnaturą E. R.

= **Kradzież w teatrze.** Niewiadomy sprawca odłamał od rur wodociągowych, prowadzących do rezerwoarów, tak pod sceną jak i na piętrach, duże mosiężne pipy i sześć metrów miedzianej rury w kilku kawałkach. Szkoda wynosi około 70 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 19 grudnia 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 18, do godziny 12 w południe dnia 19 grudnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (4·5), niebo ciągle zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (94 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —2·5°C, najwyższa +1·4°C dziś o godzinie 7 rano, najniższa —6.0°C wczoraj w południe.

Przy silnym wichrze z południowej strony nastąpiła dziś rano odwilż.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 780 do 775 mm. w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 19, do godziny 12 w południe dnia 20 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby będzie około —2·0°C, niebo będzie ciągle zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: śnieg.

— **W Uniwersytecie** Jagiellońskim pp. Ludomił Sas Korczyński, rodem z Korczówki, Stefan Aleksander Zaremba-Skrzyński, rodem z Wronowic w Galicyi i Leon Jan Wachholz, rodem z Krakowa, otrzymali wczoraj stopnie drów wszech nauk lekarskich.

— **Zabytek kopalny.** P. Uznański, właściciel Szaflar i Jaszczurówki pod Zakopanem, podarował Uniwersytetowi Jagiellońskiemu szkielet olbrzymiej przedpotowej łosicy, wykopanej w górach Tatrzańskich.

— **Trzy szkielety ludzkie,** pochodzące prawdopodobnie z dawnych czasów, znaleziono d. 4 b. m. na gruncie dworskim w Podkamieniu, w powiecie rohatyńskim. Szczątki te ludzkie pokryte były płytami kamiennemi.

— **Tajemniczy kataklizm.** Do czerniowieckiej *Gaz. Polskiej* donoszą z Ustrzyk: „Od dwóch tygodni obserwujemy tutaj niebywałe kataklizmy geologiczne. Nie wiadomo, czy z powodu obfitego wystąpienia wodnych arteryj, czyli też z przyczyny jakich wstrząsień podziemnych, zawaliła się w Hryniawie, powiatu kosowskiego góra Dudowa, zasypując chaty górali ziemią i odłamkami skał. Dolina rzeki Probini zasypana całkowicie. Na przestrzeni kilkunastu kilometrów słychać silny huk podziemny. Drzewa się walą, z gór staczają się kupy ziemi i kamieni, od czasu zaś do czasu wzlatują w powietrze, wyrzucone wewnętrzną siłą, ogromne słupy ziemi i piasku. Droga do Burkutu od strony Hryniawy zniknęła zupełnie".

Tamtejszy c. k. zarząd domen i lasów ogłasza, iż rzecz całą w daleko ciemniejszych przedstawiono barwach, niżeli jest w istocie, bo li jedna chata została trochę posunięta. Mianowicie przy drodze publicznej z Kut do Hryniawy, na kilometrze 56, góra „Stoupnie", nader spadzista i skalista została z lasu ogołoconą a do tego cały podrost, wraz z leżaniną i warstwą pruchnicy, do szczętu spalony. W skutek tego woda deszczowa spływała nagle na falistą kotlinową sianożęć, a ponieważ z tej sianożęci nie miała odpływu, więc cała masa wody wsiąknęła w sianożęć i dotarłszy do warst nieprzepuszczalnych rozlała się po tychże, powodując zesuwanie się, oraz przewrócenie wierzchniej gleby. Huculów opanował strach i poczęli rozsiewać rozmaite baśnie, tembardziej, że mieszkający na tej górze hucuł, starzec blisko stuletni, zmarł i właśnie po wyniesieniu trupa, począł się ten przewrót w przyrodzie odbywać, co dało ludowi powód do twierdzenia, że za nieboszczykiem i cała góra się usunęła. Obecnie przy silnych mrozach ustało nadmienione destruktywne działanie, jednak być może, że z wiosną wody będą prowadziły dalej swoją niszczącą robotę, a w takim razie dopiero może zachodzić obawa o zasunięcie chat i drogi.

— **W wiedeńskiej Akademii umiejętności** odbyło się dnia 4 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego, na którem między innemi złożoną została praca prof. Augusta Freunda ze Lwowa „o tworzeniu się sorbozy."

— **Zapis dobroczynny.** Zmarła w Wiedniu pani Katarzyna Hoffmann, zapisała cały swój majątek w sumie 110 000 zł. na fundusz zapomogowy dla majstrów i towarzyszy cechu tkackiego, tudzież dla wdów i sierót po nich.

— **Leczenie hypnozą.** Na klinice dla chorych nerwowo przy szpitalu powszechnym w Wiedniu, zastosowano niedawno u jednej z pacyentek hypnozę. W następstwie tego zastosowania objawiło się u chorej znieczulenie lewego ramienia. Obecnie, jak donosi *Fremdenblatt*, pacyentka ta opuściła klinikę jako zupełnie wyleczona.

— **Upadłość.** Znana w Wiedniu firma architektów „Honus i Lang," która wybudowała domy za sumę przeszło 7 milionów zł., na spekulacyę, popadła w konkurs.

— **O strasznem nieszczęściu** donosi depesza dzienników londyńskich z Bombaju. Dnia 17 b. m. runął w tem mieście w dzielnicy indyjskiej, dom czteropiętrowy, grzebiąc pod swemi gruzami przeszło 100 mieszkańców, Około 30 osób utraciło życie, wiele innych odniosło ciężkie rany.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

---

Notatki literacko-artystyczne.

Z Biura konserwatorskiego Wschodniej Galicyi.

(Ciąg dalszy).

Kons. dr. prof. Ksawery Liske doniósł, że w Potyliczu koło Żółkwi odkryte zostały staraniem pp. A. Świątkiewicza i dr. W. Margasza księgi miejskie potylickie i grodzkie bełzkie z początku w. XVI. Ukrywały się one w skrzyni na strychu miejscowej cerkwi. Prof. Liske udał się do Wydziału krajowego o pośrednictwo w odpowiedniem umieszczeniu tych aktów.

Kons. hr. Szeptycki podał do wiadomości, że w sprawie starożytnych ornatów znajdujących się rzekomo na strychu kościoła w Kańczudze udawał się do tamtejszego proboszcza i do kolatora o wyjaśnienie i otrzymał odpowiedź, że wszystkie starożytne i kosztowniejsze aparaty kościoła tamtejszego znajdują się w stanie starannej konserwacyi i należnem poszanowaniu.

Kons. prof. Szaraniewicz upraszał zgromadzenie o wydanie opinii, czy cerkiew w Nowosielcach, w powiecie sanockim, może być rozebraną. W. hr. Dzieduszycki bowiem w czasie kiedy był jedynym konserwatorem na Wschodnią Galicyę, oparł się ze względów archeologicznych zburzeniu tej cerkiewki. Okazuje się jednak, że budowa nie jest tak starożytną, jakby mniemać można; powstała bowiem w roku 1740, jakkolwiek ozdobiona jest starożytnemi, nie bez wartości ikonami. Gmina zobowiązuje się malowidła te konserwować, a nadto przed zburzeniem dostarczyć własnym kosztem zdjęć fotograficznych starej cerkwi, jako zabytku architektury drewnianej. Zgromadzenie poleciło hr. Szeptyckiemu, jako konserwatorowi tego okręgu, zbadanie i rozstrzygnięcie tej sprawy.

Przew. kons. Łoziński zawiadomił, że otrzymawszy od władzy wojskowej pozwolenie na restauracyę uszkodzonych herbów na dawnym arsenale miejskim (przy ul. Sobieskiego), uprosił znanego rzeźbiarza lwowskiego p. Harasimowicza do przeprowadzenia potrzebnych w tym celu robót, które zostały już wykonane. Podaje dalej kilka szczegółów o odkrytych przy rozbieraniu murów starej kamienicy p. Gubrynowicza kamiennych odrzwi i słupów. Nie mają one wyższej archeologicznej i artystycznej wartości, posiadają jednak zawsze znaczenie pamiątkowe, a jako okazy typowej lokalnej ornamentyki z XVII wieku godne są zachowania. Mogą to być szczątki z dawnego kościoła lub szpitala św. Ducha, który stał niegdyś w pobliżu kamienicy. Pan Gubrynowicz wmuruje prawdopodobnie te szczątki w odpowiednie miejsce nowego domu, tak, że zachowane zostaną i nadal.

Dyr. Kętrzyński zwrócił uwagę na nagrobki z napisami ormiańskiemi i polskiemi, któremi wyłożony jest cały dziedziniec przy katedrze ormiańskiej i mniemał, że należałoby zbadać je bliżej i ocalić od zupełnego zniszczenia.

Kons. dyr. Wierzbicki poparł to żądanie podnosząc, że niektóre z tych płyt nagrobkowych ze względu na swą ornamentykę są bardzo charakterystyczne i ze wszech miar zasługują na konserwacyę.

Sekr. biura p. Czołowski podał wiadomość o tych nagrobkach zawartą w *Encyklopedyi* A. Schneidera, który mówi, że „napisy polskie i herby zebrał w większej części, tylko o ormiańskie trudno się było doprosić któregoś z księży ormiańskich o odczytanie i przetłómaczenie".

Przew. kons. Łoziński oświadczył, że jako konserwator lwowski oddawna już zwracał uwagę osób kompetentnych na konieczność konserwacyi tych płyt nagrobkowych, z których herbiki czyli gmerki podał w znacznej części w pierwszym tomie swego „Starożytnego Lwowa". Zdaniem jego płyty, służące dziś za bruk podwórza kościelnego i klasztornego, powinny być wyjęte i wmurowane w ściany katedry, i jest wszelka nadzieja, że to wkrótce rzeczywiście nastąpi.

Kons. prof. Szaraniewicz przypomniał że przy cerkwi na Zniesieniu również ciekawe znajdują się nagrobki polskie i ruskie, a następnie podał, że przysłano mu charakterystyczny ornat z tkaniny chińskiej o wzorze figuralnym, który na najbliższem posiedzeniu przedłoży Kołu.

Kons. hr. Szeptycki zapytał zebranych, czy nie należałoby wspólnem wystąpieniem poprzeć sprawy konserwacyi kościoła niegdyś OO. Jezuitów w Przemyślu. Ponieważ istnieje samiar zburzenia tej budowy, która dziś służy za magazyn wojskowy, udawał się jako konserwator do c. k. komisyi Centralnej z przedstawieniem przeciw zburzeniu budowy, która wartością swoją architektoniczną zasługuje na zachowanie, a wraz z którą straciłby Przemyśl bardzo charakterystyczną dekoracyę. Dotąd sprzeciwiała się najwięcej zachowaniu starego kościoła reprezentacya miasta, pragnąc w tem miejscu budować gimnazyum. Obecnie jednak wyznaczono pod nowe gimnazyum inne miejsce, w skutek czego główna trudność ocalenia tego pomnika została usuniętą. Najwłaściwszą byłoby rzeczą, gdyby kościół pojezuicki został oddany napowrót służbie Bożej, a to jako osobny kościół garnizonowy, którego Przemyśl, pierwszorzędna twierdza i stolica całego korpusu, rzeczywiście potrzebuje. Myśl tę poruszył też już kons. Szeptycki, a obecnie mniema, że Koło konserwatorskie Galicyi wschodniej powinnoby zrobić krok zbiorowy w tym kierunku, a mi nowicie prosić JE. P. Namiestnika o poparcie ze swej strony zabiegów konserwatorskich.

Przew. kons. Łoziński popierając usilnie myśl utrzymania kościoła, nadmienił, że z Pamiętnika Stanisława z Kunowy Oświęcima (Rkp. bibl. Ossol. l. 224) wypływałoby, że gmach ten budował w połowie XVII wieku architekta włoski Petroni.

Zgromadzenie przychyliło się do życzeń kons. hr. Szeptyckiego, na czem zamknięto posiedzenie.

(Dokończenie nastąpi.)

— **Z teatru.** Z powodu nagłej niedyspozycyi pani Camilowej, jutro zamiast zapowiedzianej „Trawiaty" daną będzie „Aida" z pp. Warmuthem, Chodakowskim i Jerominem i pannami Pawlikówną i Łukaszewską.

Odczyt dr. Ochorowicza. Dziś o godzinie pół do 5-tej mówić będzie w dalszym ciągu dr. Ochorowicz o tajemnicach kapłanów egipskich, a jutro, t. j. w sobotę, ulegając prośbom licznych swoich przyjaciół, wygłosi prelegent trzecią jeszcze i ostatnią prelekcyę, ró-

wnież w sali ratuszowej, ale tym razem już o godzinie 6-tej wieczorem, której treścią będzie: Magia egipska, Hypnotyzm w księdze umarłych, Tajemnica wkładania rąk, Magnetyzowanie. Rzeczy święte Hippokratesa, Tradycye lekarzy greckich i rzymskich, List Porhyziusza do Aneba, Różne rodzaje somnambulizmu, Ekstaza, Boski stan *sahn*, Hypnotyzm u Orpheusza, Jasnowidząca, Zażegnywania, Zmiana osobowości, Druga śmierć, Częściowe budzenie, Słowo jako czynnik leczniczy, Suggestya w starożytności, Wykradzenie tajemnic z biblioteki Ramzesa, Papyrusy Bertholeta, Pojedynek magnetyczny, Król i prorok, Zburzenie świątyń, Zakończenie.

P. Barącz występuje obecnie w Czerniowcach w teatrze niemieckim.

Budynek teatralny w Krakowie. Wychodzący w Stuttgardzie miesięcznik *Architektonische Rundschau*, pismo najwięcej dziś rozpowszechnione w kołach fachowych, a pomieszczające najcelniejsze dzieła architektów współczesnych, podaje w ostatnim zeszycie projekt teatru krakowskiego pp. Odrzywolskiego i Zaremby, odznaczony na konkursie międzynarodowym w r. 1889 drugą nagrodą. Jest to ów pierwotny projekt, osnuty na motywach zabytków budownictwa krakowskiego z XVI. wieku.

Państwo Chłapowscy, oglądając plany teatru krakowskiego, których piękność uznali, badali je ze względu praktyczności w użyciu przez artystów. Pytali więc, czy jest miejsce na wspólną salę dla aktorów i celem odbywania prób? Okazało się, że o tem nie myślano. Potrzebę takiej dużej sali wskazywali. Dalej na zapytanie o rozmiar sceny, otrzymali wyjaśnienie, iż acz scena rozszerzoną będzie, jednak jej głębokość pozostanie taż sama co sceny dzisiejszego teatru. Słusznie uznali to za błąd kardynalny, bo dzisiejsza scena, będąc już teraz za płytką do dramatów i ludowych dzieł, wyda się jeszcze płytszą w obec rozszerzonej sali teatralnej, a dopełnienie sceny zagłębieniem w środku nie będzie miało praktycznego zastosowania w obec niemożliwości szybkiej zmiany dekoracyj w owem zagłębieniu. Uznali więc za rzecz konieczną, za warunek przyszłego powodzenia teatru, powrócić do myśli pierwszego konkursu, aby scena była o dwa metry głębszą.

Społeczeństwo przyszłości

(*Looking Backward*, by Edward Bellamy. 1 vol New-York and London; William Reeves 1890).

(Dokończenie).

Julian West słuchając tych pognębiających porównań wstydem się okrywa; obawia się, że pozostanie na zawsze, w oczach swego otoczenia, niczem jak tylko mniej lub więcej ciekawą próbką, nienawidzonej epoki. Czy pozwolą mu zająć choćby ostatnie miejsce w nowem społeczeństwie, jemu, nie posiadającemu żadnej specyalności? Doktor go uspokaja. Zrobię z niego profesora historyi; powiada, świadectwo człowieka *de visu* będzie nieocenionem.

Przyszły profesor zwiedza więc pilnie szkoły i kolegia miejskie. Wszyscy obywatele teraźniejsi otrzymują ogólne wykształcenie, które wolno im zgłębiać lub rozszerzać ile się podoba w gałęzi, która mi najwięcej do gustu przypada. Dawny system służył ku obaleniu wszelkiej równości: podnosić jednych na najwyższy stopień inteligencyi w górę, a pozostawiać drugich w zacofaniu, było to tworzyć pomiędzy braćmi przepaść, która dzielić ich musiała stanowczo, lub zrobić z nich istoty, należące jakby do dwóch całkiem innych rodzajów. Starania, z jakiemi obdarza się całe masy wykształceniem, są w trojaki sposób uzasadnione: 1. prawem każdego człowieka do zupełnego wykształcenia, jakie naród może mu zapewnić dla jego własnej przyjemności i korzyści; 2. prawem, jakie mają jego współobywatele do udzielenia mu tego wykształcenia na rachunek narodu; 3. nieprzedawnionem prawem tych, co mają przyjść na świat; tym ostatnim potrzeba dystyngowanej i rozumnej rodziny, na dziedziczność bowiem zwraca się baczną uwagę. Owe prawa dzieci mających się urodzić, są w nowem społeczeństwie przedmiotem wielkiej i całkiem uzasadnionej troski. W kolegiach, dużo czasu zabierają ćwiczenia fizyczne; Julian West jest uderzony zdrowiem dzieci. Reguła ogólna: rasa się ulepszyła; ogromny majątek nie sprowadza już zguśnienia, a wielka nędza nie zmusza do wysiłków pracy. Nie ma już mowy o lichych mieszkaniach ani złem jedzeniu. Obłąkanie prawie się nie wydarza, samobójstwo także. Kobiety w wielkiej części przyczyniły się do rozszerzenia moralności. Uwolnione od ciężarów, które je pochłaniały całkowicie, od gospodarstwa, daleko lepiej teraz prowadzonego przez korporacyę poświęcają swoje zdolności, które dawniej używały na błahostki, dobru ogólnemu. Służą one w przemysłowej armii pięć, dziesięć lub piętnaście lat, w rozmaitych porach życia; bezdzietne oddają się służbie całkowicie, Małżeństwo nie zmusza ich do porzucenia służby, ponieważ nie ciąży na nich odpowiedzialność gospodyni. Dla każdej z nich przygotowaną jest praca, która im najlepiej dogadza. Mężczyźni uwzględniają ich siły i wymagania stanu; dla nich, godziny pracy są krótsze, spoczynek bardzo częsty. Przekonano się, że regularna praca bardzo im służy; doktor Leete twierdzi, że siła fizyczna, która ich różni od dawniejszych kobiet, wyrobiła się z tego, że mają zajęcia, które ich interesują. Nie tworząc integralnej partyi korpusu armii męzkiej, stanowią one jednak siłę sprzymierzoną, pozostającą pod dowództwem wyłącznie żeńskiem. Generałem-dowódcą jest kobieta, wybrana tak samo jak jej męzcy koledzy. Zasiada ona w gabinecie prezydenta, może założyć *veto* w kwestyach pracy kobiet, posiada głos na kongresach i t. d. W sprawach sądowych, sędziami są kobiety, jeżeli występek przez kobietę popełniony został. Jeżeli zaś sądzoną jest kobieta i mężczyzna, w takim razie i wyrok zostaje wydany przez osoby obu rodzajów. Tak więc kobiety tworzą rodzaj odrębnego państwa w państwie, ale nie przedstawia to żadnych niebezpieczeństw. Jedną z największych niedorzeczności ubiegłego wieku było zapoznanie indywidualności obu płci.

— Obecnie — mówi doktor Leete — mają one swój świat osobny, swoje współzawodnictwo, pragnienia i własne karyery.

Jakie są owe karyery, jeżeli nie zdobywane z uszczerbkiem mężczyzn? Doktor Leete nie objaśnia, i możemy sobie wyobrażać całe armie modniarek, szwaczek, malarek na porcelanie, nauczycielek i t. d.

Zapewnia wszakże dr. Leete chociaż nie składa żadnych na to dowodów, że są one zupełnie szczęśliwe, i że czynią mężczyzn daleko szczęśliwszymi niż dawniej byli.

— „Kobieta — mówi doktor — była pożałowania godną z pomiędzy wszystkich ofiar waszego społecznego urządzenia. Dziś jeszcze, pomimo, że to tak dawno było przejmuje nas litość, gdy myślimy o jej niekompletnym intelektualnym rozwoju, wstrzymanym przez małżeństwo i zamkniętą przyszłość, która dla wielu z nich ograniczała się na czterech murach domu. Jedynem zajęciem, jakiemu wolno im było się oddać, była praca w około domu i rodziny; i doprawdy, że mogły się stać idyotkami! Teraz, nie można już słyszeć, jak za waszych czasów utyskiwań kobiet, czemu nie urodziły się mężczyznami, nie ma już wcale rodziców którzyby sobie życzyli mieć synów nie córki. Córki nasze mają tyle samo ambicyi co i synowie. Małżeństwo otwiera im szerokie pole działania; macierzyństwo tylko zmusza je do czasowej bezczynności; ale później, jeżeli chcą, mogą objąć swoje miejsce napowrót

— A te nowe zajęcia, czy nie odstręczają je od małżeństwa?

Natura jest silniejszą od wszystkich ulepszeń społecznych; zamiast być zaporą, małżeństwo ułatwia tylko kobietom awans w szeregach przemysłowej armii; bez niego, nie były by tego awansu godne, i uznane za nie dość doświadczone.

— Czy posiadają karty kredytu jak mężczyzni?

— Naturalnie.

— Czy tak samo znaczne?

— Nie ma różnicy dla nikogo, a gdyby jaka była, to z pewnością z korzyścią dla tych, które rodzą dzieci narodowi. Według naszego zdania nie ma nikogo, ktoby zasługiwał na większe uznanie w swoim kraju, jak dobrzy rodzice.

— A więc kobieta nie zależy już od męża pod względem materyalnym?

— Jakto? ależ dzieci nawet otrzymują na swoje potrzeby od narodu, pomimo że są pod pewnym rodzajem opieki. Co do kobiet, są one tak samo wolne, jak i mężczyźni. Być może, że dawniej miłość godziła niejedną z nich z zależnością, ale co za upokorzenie, gdy musiały się sprzedawać, aby żyć, w małżeństwie lub bez niego! Obecnie, stosunki pomiędzy kobietą a mężczyzną są daleko szczersze i mniej skrępowane, niż dawniej. Spotykają się, jak równy z równym. Czasem zdarza się, że młoda panna mówi pierwsza o miłości, z prostotą, niepodobną wcale do dawnej kokieteryi, będącej dzisiaj w pogardzie. U nas, nie mówi się o świetnym związku, rozumiejąc korzyści materyalne, ale w tem znaczeniu, że wybranym został człowiek, który wyniósł się nad innych pracą, lub gorliwością swoich usług dla kraju. Uczucie odpowiedzialności stało się moralnem prawem epoki. Podczas gdy mężczyźni walczą na polu przemysłu lub talentów, kobiety, sędziowie tych walk, biorą na siebie przyznanie im nagrody. Jest to jeden z najsilniejszych bodźców. Nie ma wcale starych kawalerów, z wyjątkiem tych, którzy nie umieli stanąć na tej samej wyżynie doskonałości co inni, gdyż panna, któraby pojęła za małżonka człowieka bez wartości, srodze byłaby osądzoną przez cały swój rodzaj. Kobiety nasze uważają się za kapłanki przyszłego świata; im są powierzone klucze przyszłości. Poczucie obowiązku w tym względzie ma u nich charakter przysięgi zakonnej. Jest to uczucie, które bywa im wpajane od dzieciństwa.

Armia przemysłowa wierzy wprawdzie zawsze w Boga, jak to już widzieliśmy, lecz nie posiada oficyalnego kościoła. Ci, którzy potrzebują księdza, utrzymują go własnym kosztem i wynagradzają narodowi ubytek jego pracy. Tak samo, jeżeli kto chce wydawać dziennik jaki dla nadania rozgłosu swoim przekonaniom, zbiera składki pomiędzy swoimi znajomymi, podzielającymi jego przekonania, aż dopóki nie pokryje kosztów wydawnictwa zawsze za pomocą kart kredytu. Wszyscy ci członkowie wybierają redaktora; zamiast jednak płacić mu jaką pensyę, wynagradzają naród za to, że zabrano mu jednego członka ze służby ogólnej.

Co się tyczy wydawnictwa książek, system XX wieku ma tę korzyść, że nie toleruje lichoty, nakładając na autora dość znaczne ofiary. Naturalnie, że wolność druku jest nieograniczoną, ale przytem każdy autor ma obowiązek pierwsze swoje dzieło wydać własnym kosztem. Opinia publiczna dopiero, po kilku podobnych próbach orzeka, czy wypada wyłączyć autora ze służby publicznej, poświęcając go całkowicie literaturze. Publiczność także, widocznie więcej obeznana niż dawniej, głosuje za przyjęciem obrazów i rzeźb do gmachów publicznych. Największym ze wszystkich zaszczytów, większym nawet od prezydentury, udzielanym ludziom rozumnym i całkowicie poświęcającym się swoim obowiązkom, jest wstęga czerwona, o którą ubiegają się artyści, autorowie pierwszorzędni, wynalazcy i uczeni. Ale wstęga ta nie każdemu bywa udzielana. Nigdy nie ma więcej, jak stu obywateli, którzy nią poszczycić się mogą.

Julian West czyta powieść sławnego Berriana: P e n t h e s i l e a, uważaną za arcydzieło, ale niezbyt się nią zachwyca. W jakimże kłopocie znalazłby się powieściopisarz z przeszłego wieku, nie mając żadnych takich efektów, jak walka bogactwa z nędzą, prostactwa z wykształceniem i t. d., żadnych motywów, wynikających z dumy, ambicyi, usiłowań dojścia do majątku i obawy nędzy, żadnych owych sztucznych zapor, stawianych miłości, która obecnie nie zna żadnych praw innych, oprócz praw serca!

Ładnym i dążącym prosto do celu romansem jest ten, który zawiązał się pomiędzy zmartwychpowstałym szczątkiem zaginionej ludzkości i uroczą córką doktora. Znają się dopiero od ośmiu dni, a Edyta Leete ośmiela i przyjmuje pełne obaw wyznanie Juliana West. Pospieszmy usprawiedliwić tę gotowość faktem, że panna z XX stulecia od dawna już mocno się zajęła listami zaginionego narzeczonego, pisanemi do babki swej, Edyty Bartlett, i tem, że spotkawszy się z Julianem, widzi się jakby cudem wobec przedmiotu swoich romantycznych marzeń. Ale fakt ten staje w rzeczywistej sprzeczności z tem wszystkiem, co było pierwej mówionem z drwinami o tej dawniejszej młodzieży, i o sposobie starania się jej o pannę! Bądź co bądź, Julian pozostanie na resztę swego życia zakochanym w dwóch Edytach razem, i nigdy nie będzie w stanie odróżnić ich stanowczo jednej od drugiej; zresztą, nowa jego narzeczona nie życzy sobie tego wcale. — „Przedewszystkiem, nie zacznij mnie zanadto kochać dla mnie samej, — mówi mu wesoło. Uprzedzam cię, że będę bronić tamtej Edyty, i nigdy nie pozwolę, abyś o niej całkiem zapomniał. Powiem ci rzecz bardzo dziwną, ale czy nie sądzisz, że duchy wracają czasami dokonać dzieła, do którego szczególniej przywiązane były? Kto wie, czy duch Edyty Bartlett nie odżywa we mnie? A więc nie staraj się mnie ubóstwiać; bądź jej tylko wiernym“.

Zostawiamy tę parę w ich miodowym miesiącu, nie zazdroszcząc nadzwyczajnego szczęścia Julianowi West, pomimo całej oryginalności sytuacyi i romansu, zaczętego przed stu laty z babką, a kończącego go z wnuczką! Niech będą szczęśliwi, jeżeli mogą niemi być!

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 19 grudnia 1890.

Lwów, pszenica 7·10 do 8·—, żyto 5·80 do 6·25, jęczmień 5·80 do 7·—, owies obroczny 6·30 do 6·70, rzepak 10·50 do 11·25, groch 5·75 do 8·50, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·70, żyto 5·60 do 6·10, jęczmień browarny 5·25 do 7·—, owies 6·— do 6·40, groch 5·50 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·75 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 47·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·80 do 7·50, żyto 5·50 do 6·15, jęczmień 5·25 do 6·85, owies 5·90 do 6·20, groch 5·50 do 8·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·15 do 8·15, żyto 5·90 do 6·35, jęczmień 5·75, do 7·25, owies 6·40 do 6·85, groch 6·— do 8·75, wyka —·— do ·—, rzepak 10·25 do 10·85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 57·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

C h m i e l od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

O k o w i t a gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 14 na termina 11·50 do 12·— zł.

Usposobienie mdłe. Ceny chwiejne, więcej zniżkowe.

*) **Przedruk wzbroniony.**

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj dnia 18 grudnia 1890 r. licznie zebrana konferencya delegatów trzech Izb handlowych naszego kraju odbyła pod przewodnictwem pp. prezydenta Kiselki i wiceprezydenta Piepesa pierwsze posiedzenie w sprawie odnowienia traktatu handlowego i cłowego z państwem niemieckiem. Izbę krakowską reprezentowali pp. Baruch, Reich i Dattner; Izbę brodzką pp. Kapelusz, Weiser i sekretarz Fränkel.

Uchwalono uprosić telegraficznie p. Ministra handlu, aby zawezwał ekspertów dla pojedynczych gałęzi krajowej produkcyi.

Najdost. Arcyksiążę K a r o l L u d w i k będzie udzielał począwszy od 21 b. m. w każdą niedzielę od pół do 11 do 12 przedpołudniem posłuchań generałom i oficerom sztabowym. — Najdost. Arcyksiążę wraz ze swoją Małżonką wyjedzie na miesiąc luty do Meran.

Na cześć przebywającej w Madrycie Najdost Arcyksiężnej E l ż b i e t y (matki królowej-regentki), odbył się w tamtejszej austro-węgierskiej ambasadzie obiad oficyalny, w którym wzięli udział ministrowie i członkowie ciała dyplomatycznego z małżonkami.

Generał-porucznik baron B e c h t o l s h e i m powrócił dnia 15 b. m ze swej misyi w Luksemburgu. Otrzymał on polecenie wręczenia w. księciu Adolfowi własnoręcznego pisma gratulacyjnego Najjaśn. Pana.

Prezydenci sekcyj czeskiej Akademii umiejętności, którzy przybyli do Wiednia celem zaproszenia Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika na uroczysty akt otwarcia Akademii, złożyli także wizyty pp. Ministrom dr. Dunajewskiemu, baronowi dr. Gautschowi i baronowi Prażakowi, wypowiadając im podziękowanie za przyznane tej instytucyi subwencye państwowe.

W obozie czeskim trwa jeszcze ciągle proces przeobrażenia stronnictw. Posłowie Adamek, Hanek i Vesely przystąpili przedwczoraj do parlamentarnego klubu młodoczeskiego, który już obecnie liczy 17 członków.

Wedle ministeryalnego *Nemzeta*, w ciągu bieżącego jeszcze miesiąca będzie ogłoszoną nominacya szefa sekcyi, Szögyeny-Maricha, na węgierskiego ministra *a latere.*

W kołach berlińskich mówią o ustąpieniu generała Schweinitza z posady ambasadora niemieckiego w Petersburgu, jako o rzeczy stanowczo postanowionej. Następcą jego ma zostać gen. hr. Wedel.

Ze względu na to, iż w Poznańskiem poczyna znowu objawiać się ruch emigracyjny, zebrali się w Kruświcy obywateli obu narodowości, i uchwalili wnieść petycyę o zniesienie ustaw banicyjnych, a dalej, udać się do naczelnego prezesa, aby wyje-

dnał u władz wyższych rozporządzenie: 1) od każdego wychodźcy ma być przy wsiadaniu na okręt odebrane świadectwo z landratury, wyjaśniające, iż okaziciel tegoż zadosyć uczynił swoim obowiązkom służbowym, gminnym i t. d.; nie mający takiego świadectwa, ma być cofnięty; 2) tylko tacy emigranci z Królestwa mają być przez Niemcy przepuszczani, którzy wylegitymują się pasportem rossyjskim; 3) władze zechcą zezwolić na przyjmowanie robotników z rodzinami z Królestwa, tak, jak było dawniej, do służby, a nietytko na sam najem,

---

Pol. Corr. dowiaduje się, że Stolica święta ustanowi swego przedstawiciela dyplomatycznego w Luksemburgu.

Według *Polit. Corr.* przybędzie wkrótce do Rzymu holenderski wiceadmirał de Cassenbroot, z polecenia królowej regentki, ażeby króla Humberta zawiadomić urzędownie o śmierci króla Wilhelma III iobjęcia tronu przez królowę Wilhelminę.

Z Madrytu donoszą:

Konferencya pomiędzy Castelarem a przywódcami umiarkowanej lewicy doprowadziła do porozumienia, zasadzającego się na tem, że przy najbliższych wyborach do kortezów popierać się będą nawzajem republikanie i liberalni.

W Brukseli odbył się kongres studentów socyalistycznych, w którym wzięli udział liczni delegaci uniwersytetów, jakoteż kilku brukselskich profesorów. Delegacya katolickiego uniwersytetu w Löwen oświadczyła, że nie przyjmując programu socyalistycznego, działać wszakże będzie wspólnie z kongresem w sprawach uregulowania prasy, rozszerzenia prawa głosowania i w organizacyi syndykatów.

Donoszą z Rzymu, że Crispi ofiarował tekę ministra skarbu deputowanemu Luzzatti, który prosił o czas do namysłu; nie wątpią jednak, że wejdzie do gabinetu. Dotychczas bowiem p. Grimaldi, minister finansów zastępuje i ministra czyli kanclerza skarbu.

Lewica parlamentu belgijskiego odbyła we środę rano posiedzenie, ażeby porozumieć się w sprawie reformy wyborczej; nie przyszło jednak do porozumienia. W zasadzie oświadcza się lewica za rewizyą konstytucyi, ale co do formy wyborów, chce sprawę te powierzyć konstytuancie.

Minister sprawiedliwości złożył w Izbie deputowanych projekt ustawy, według której drugi dzień Wielkanocy i Zielonych świąt ma być uważany urzędownie za dzień uroczysty. Oczy wszystkich zwracają się na grupę posłów liberalnych jak się ta zachowa w obec projektu ministra.

Tragicznym epizodem w toczącej się obecnie walce w Irlandyi, jest wypadek, który spotkał Parnella; został on, jak wiadomo, ranny w oko; lekarze mają nadzieję ocalenia wzroku; na razie musi on ustąpić z placu boju; tym sposobem ze zniknięciem głównego bohatera dramat rozgrywający się w Irlandyi, pozbawiony jest na chwilę interesu; walka jednak toczyć się będzie dalej, a los Parnella rozstrzygnie się bez niego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 grudnia. *Wiener Ztg.* donosi: Starszy radca skarbowy, Adolf Geistlener, został mianowany radcą Dworu przy krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie, a radca skarbowy, Józef Götz, starszym radcą skarbowym przy tejże Dyrekcyi.

Wiedeń, 19 grudnia. Izba deputowanych przyjęła na wczorajszem posiedzeniu konwencyę handlową z Egiptem zawartą, dalej projekt ustawy o stosunkach handlowych z Turcyą i Bułgaryą, tudzież wniesione wczoraj przez Rząd ugody z Niemcami i Bawaryą co do voralberskiej gminy Mittelberg. Następnie uchwaliła Izba ustawy: o przyjęciu w zarząd Państwa ruchu na torze portowym w Tryeście; o czasowem uwolnieniu nowo powstających w okręgu tryesteńskim przedsiębiorstw przemysłowych od należytości i podatków, wreszcie ustawę o udzieleniu gminie miasta Karlsbadu bezprocentowej pożyczki ze skarbu Państwa z powodu powodzi, tudzież rezolucyę wzywającą Rząd, ażeby udzielił pomocy krajom koronnym, które w skutek tegorocznych wypadków elementarnych ucierpiały, i ażeby na ten cel odpowiednich zażądał kredytów. Petycye wniesione z powodu powodzi, odstąpiono Rządowi do uwzględnienia. Na tem odroczono posiedzenie poranne, z powodu, że nadeszła pora pogrzebu br. De Pretisa.

Na posiedzeniu wieczornem uczynili dep. Suess i tow. wniosek z projektem ustawy o budowie wiedeńskiej kolei miejskiej, mającej się rozpocząć równocześnie z usunięciem wałów akcyzowych.

Dep. Trojan i tow. wnieśli interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych w sprawie spisu ludności, z zapytaniem, czy Rząd jest gotów do bezzwłocznego zarządzenia środków koniecznych ku ochronie swobodnego przyznania się mniejszości narodowych do języka towarzyskiego, tudzież czy Rząd gotów jest do zarządzenia, ażeby w rubryce „język towarzyski“ nie można było robić żadnych późniejszych dodatkowych zmian, i ażeby po dokonanem obliczeniu ludności każdy miał prawo wejrzenia do arkuszy spisu ludności.

Deputowany Rozkoszny i towarzysze uczynili wniosek, ażeby Rząd, przy odnawianiu traktatów handlowych z obcemi państwami, zechciał wedle możności uwzględnić potrzeby gospodarstwa krajowego i przemysłu gospodarczego, i takowe wziąć w opiekę.

Deputowany Malfatti i towarzysze wnieśli interpelacyę z powodu nieżyczliwego zachowania się władz politycznych wobec towarzystw gimnastycznych w Tryeście i Roveredo, którym zakazano odbywania wycieczek przy udziale kapeli muzycznych.

Deputowany Engel i towarzysze wnieśli interpelacyę, domagającą się rychłej i gruntownej reformy stosunków aptekarskich.

Po odczytaniu tych wniosków i interpelacyj, nastąpiła dalsza szczegółowa rozprawa nad przedłożeniem o kasach pomocniczych, którą zakończono, i ustawę z pewnemi poprawkami w trzeciem czytaniu przyjęto. Również przyjęto rezolucyę Mengera, ażeby przy obowiązkowem zabezpieczeniu pracy zastosowane były w całej Austryi jedne i te same zasady, tudzież, ażeby wykazy statystyczne ograniczone były do rubryk nieodzownie koniecznych.

Następnie życzył prezydent Izby posłom wesołych świąt, i zamknął posiedzenie. Dzień następnego posiedzenia nieoznaczony.

Wiedeń, 19 grudnia. Wybrana przez posłów z krajów alpejskich deputacya, udawała się do prezesa gabinetu hr. Taaffego, Ministra rolnictwa, tudzież do Ministra margr. Bacquehema z prośbą, ażeby przy rokowaniach o traktat handlowy z Niemcami znalazły ochronę ekonomiczne interesa krajów alpejskich. Deputacya otrzymała zapewnienie najskuteczniejszego uwzględnienia przedstawionych interesów.

Wiedeń, 19 grudnia. W pogrzebie br. De Pretisa wzięli udział: hr. Taaffe wraz z członkami gabinetu, prezydya Izby Panów i Izby deputowanych, komendant korpusu, Namiestnik, burmistrz, reprezentanci towarzystw kolei państwowych, liczni urzędnicy państwowi i oficerowie załogi. Zwłoki złożono na cmentarzu w Hietzing.

Wiedeń, 19 grudnia. Holenderski generał Alwije i rotmistrz Poll, przyjęci zostali przez Najjaśniejszego Pana na audyencyi uroczystej, na której oznajmili o zmianie na tronie w Holandyi. Wieczorem zaproszeni zostali na obiad dworski. Dziś odjadą do Rzymu w takiej samej misyi. Przyjęci byli także przez hrabiego Kalnoky'ego.

Rossyjski pełnomocnik wojskowy Zujew przyjęty był wczoraj po południu przez Najjaśniejszego Pana na audyencyi.

Praga, 19 grudnia. Komitet wystawy krajowej ogłosił następujący komunikat: Książę Clary-Aldringen ofiarował na rzecz wystawy 2.000 złr. Z okręgu libereckiej Izby handlowej nadeszły tak liczne zgłoszenia, iż obecnie można uważać wystawę pod każdym względem za zupełnie zapewnioną.

Peszt, 19 grudnia. W Izbie panów podczas rozpraw budżetowych, oświadczyli hrabia Ferdynand Zichy w imieniu katolickich członków Izby, biskup Schlauch w imieniu episkopatu, iż nie poczytują za rzecz odpowiednią, ażeby podczas rozprawy budżetowej omawiać kwestyę chrztów dzieci z małżeństw mięszanych, gdyż nastręczą ku temu sposobności odnośne petycye. Budżet został przyjęty. W rozprawach szczegółowych podnosił biskup Csaszka katolicki charakter budapeszteńskiego funduszu uniwersyteckiego. Minister oświecenia podnosił jego charakter państwowy, co jednak nie może przesądzać o pochodzeniu tego funduszu i wynikających ztąd następstwach. Izba panów przyjęła konwencyę handlową z Egiptem i projekt ustawy co do stosunków handlowych z Turcyą i Bułgaryą.

Petersburg, 19 grudnia. Oprócz urzędników inflanckich, którzy w celu wydoskonalenia się w języku rossyjskim, zaopatrzeni stypendyami rządowemi w głąb Rossyi przeniesieni będą, mają być także w tym samym celu i nauczyciele szkół ludowych w Inflantach do Rossyi wysłani. Nauczyciele inflanccy umieszczeni zostaną w petersburskiem seminaryum nauczycielskiem.

Kupiec Supiszysz w Odessie otrzymał exequatur jako pierwszy serbski konsul generalny.

Telegraficzna Agencya północna dowiaduje się, że w Nikołajewie ma być zbudowany wielki okręt pancerny, na 12.480 tonn, a przeznaczony na Morze Czarne.

Petersburg, 19 grudnia. Telegraficzna Agencya północna oświadcza na podstawie autentycznej, że zupełnie bezpodstawną jest rozszerzona przez nią a z *Petersb. Wiedomosti* wzięta wiadomości o rzekomych rokowaniach w sprawie puszczenia w obieg w Austryi rossyjskich premiowych listów zastawnych i innych papierów premiowych.

Odessa, 19 grudnia. Odszedł ztąd do Czarnogóry parowiec „Jarosław“ z ładunkiem 100.000 pudów kukurudzy, przeznaczonych dla dotkniętych niedostatkiem Czarnogórców i z próbami rozmaitych towarów rossyjskich, które w Czarnogórze zbyte być mają.

Berlin, 19 grudnia. *Reichsanzeiger* ogłasza przemówienie cesarza na wczorajszej konferencyi szkolnej. Po zwróceniu z wielkim naciskiem uwagi na znaczenie religii w wychowanin szkolnem, podniósł następnie cesarz, że znajdujemy się w okresie przejściowym w postępie ko nowemu stuleciu. Od dawna przodkowie cesarza składali dowody, że w przeczuciu prądów czasu, przewidywali z góry, co nastąpić może. Wówczas stawali na czele tego ruchu, którym kierować i wieść ku nowym celom byli zdecydowani. Cesarz sądzi, iż poznał dokąd zmierza duch czasu kończącego się stulecia. Jest też zdecydowany, jak przy rozpoczęciu reform socyalnych, tak i w sprawie wykształcenia młodego pokolenia, wstąpić na nowe drogi.

Berlin, 19 grudnia. W kołach urzędowych nic nie wiadomo o zamierzonem jakoby ustąpieniu ambasadora Schweinitza.

Berlin, 19 grudnia. (*Tel. pr.*) Przy sposobności ukończenia konferencyi szkolnej darował cesarz Wilhelm ministrowi Gosslerowi swój portret z własnoręcznym podpisem i słowami: *Sic volo sic jubeo.*

Rzym, 19 grudnia. (*Tel. pr.*) Rząd włoski zakazał leczenia kochiną w zakładach prywatnych leczniczych a dozwolił jedynie w publicznych szpitalach.

Rząd postanowił nie wypowiadać obowiązującego traktatu handlowego z Austryą; w najbliższym czasie nastąpi odpowiednie oświadczenie w Izbie.

Rzym, 19 grudnia. W Izbie deputowanych przedłożył minister skarbu budżet i dwa projekta ustaw o wydatkach nadzwyczajnych na armię i marynarkę w łącznej kwocie 11,000.000 franków. Deficyt za rok budżetowy 1890—1891 wynosi 25,000.000 franków. Deficyt preliminowany na rok 1891—1892 już po wliczeniu wydatków nadzwyczajnych na cele armii i marynarki, zredukuje się do sumy 10,430.000 franków. Jest zatem uzasadniona nadzieja, że bez podwyższenia ciężarów podatkowych przywróconą zostanie wkrótce stała równowaga finansowa.

Paryż, 19 grudnia. Koła półoficyalne potwierdzają, iż bezzasadną jest wiadomość dzienników angielskich, jakoby car nie przyjął roli sędziego polubownego między Francyą i Holandyą w sprawie Guany.

Londyn, 19 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z Quebeck pod d. 18 b. m. że pomiędzy Halifax a Montreal, pod Sanct-Levis, naprzeciw Quebeck, wpadł w wodę pociąg pospieszny, wraz z mostem, przez który przejeżdżał. Pociąg zupełnie zanurzył się pod wodę; 40 osób poniosło śmierć, 100 osób skaleczonych.

Londyn, 19 grudnia. Parnell wyjechał ztąd wczoraj, jednak z zawiązanemi oczyma.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 grudnia 1890 r. godz. 5 minut 35. Akcye kredytowe 300·50, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika 212·40, Południowa —·—, Renta papierowa 89·10, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 56·37, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 19 grudnia 1890, godzina 10, minut 35. Akcye kredytowe 300·65, Anglo-austryackie 159·25, Unionbank 236·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 134·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 212·60. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^{1}/_{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·25, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor 56·40, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·70. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 18 grudnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·62 do 12·87 zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·99 do 8·01 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 193·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 45·70 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59·50 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Od Redakcyi „Kroniki Rodzinnej“.

KRONIKA RODZINNA w roku przyszłym (1891) wychodzić będzie w tymże samym kierunku i warunkach, pomieszczając wiadomości dotyczące praktycznego życia, oraz kwestyj naukowych i społecznych ogólnego interesu. Oprócz korespondencyj z Londynu i z Paryża (miss Biggs i Duchińskiej), dawać będziemy korespondencye z Krakowa, Lwowa, Poznania, Wiednia i Berlina oraz z wielu innych miejscowości europejskich. J. J. Machnikowski, autor listów z Turcyi umieszczonych w roku bieżącym, przysyłać nam będzie podobnież opisy północnej Ameryki, gdzie zamieszkał. Autorka podróży „Z nad Dunaju nad Nil“ przyrzekła nam przesyłać obrazki z Kairu, swej obecnej siedziby. Oprócz powieści i podróży rodaków w różne strony, z działu pamiętników i dawnych wspomnień, udzielanych nam z prywatnych zbiorów i archiwów domowych, po ukończeniu „Pamiętnika rodziny Chreptowiczów“ mamy przygotowany do druku “Pamiętnik nowogrodzkiego szlachcica“ opracowany przez Kajetana Kraszewskiego, wyjątki: „Ze wspomnień kasztelanowej Nakwaskiej“, oraz „Opisy starożytnych ogrodów polskich“ przez St. hr. Wodzickiego.

Jako dodatek bezpłatny w końcu pierwszego kwartału dawać zamierzamy „Pamiętnik z ciekawej podróży“ odbytej w ostatnich czasach. Prócz tego dla prenumeratorów nowych równie bezpłatnie do wyboru jeden z dodatków z lat przeszłych, to jest: „Pamiętniki Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej“, „Pamiętnik Maryi Wesslówny“, „Przygody księcia Marcina Lubomirskiego“, oraz „Pamiętnik z 1778 roku hr. Feliksa Łubieńskiego“. Dla wszystkich zaś po cenach zniżonych wymienione na okładce poszytów Kroniki książki pożądane w bibliotekach domowych.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 19 grudnia

Hotel Angielski.

Pp. J. Cieslikowski z Czortkowa, R. ks Hanczakowski z Drohobycza.

Hotel Zorża.

Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy, M. hr. Wolański z Panszówki, S. hr. Tarnowski z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. E. Schwarc z Wiednia, G. Baruch z Podgórza.

Hotel Francuski.

Pp. H. Biliński z Rossyi, H. Feigel z Wiednia.

W teatrze hr. Skarbką.

W piątek dnia 19 grudnia 1890.

SPIRYTYŚCI

komedya w 4 aktach Gustawa Mosera.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Jutro w piątek „Trawiata“ opera w 4 aktach Verdiego.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocz nego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 grudnia 1890

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	200	50	203	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	50	228	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	298	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100	80	—	—
„ „ „ 4 pr. wa.	97	80	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
(daw 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	80	104	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	20	92	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	30	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	97	70	98	40
5. Losy miasta Krakowa	23	50	25	50
„ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	38	5	50
Napoleondor	9	05	9	16
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	40	1	50
„ papierowy	1	30½	1	32½
100 marek niemieckich	56	20	56	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 grudnia 1890

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89.05	89.25
luty-sierpień	89.—	89.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.15	89.35
kwiecień-październik	89.15	89.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.25	131.75
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136 25	136 75
„ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145 —	145.25
„ 1864 po 100 złr.	177.25	178.25
„ 1864 po 50 złr.	177.25	178.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143 —	143.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.16	102 35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107 50	107 7
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	—.—
Galicyi	103.75	104 75
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.80	89.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	159.—	159.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	229.75	300 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	595.—	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i przem. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	215 75	216.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	973	966 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85 —	86 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	275.—	277.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2745 —	2755.—
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	20 .5	201.50
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w	228 —	229 -
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	241.25	241 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.25	132 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 —	195 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100. —	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100 10	100.70
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.25	98.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.25	100.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101 50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102 25	102 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101 25	102 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.40	100.10
„ „ po 100 zł. w. a.	99.70	100.30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.60	99 40
dtto (Jarosław-Sokal)	94.75	95 25
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81 90	82 50
z r. 1884	89.50	89 90
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	100 —	101. —
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184 50	185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	54.25	55 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126 —	128 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29 —	33
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	56.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	51.—	52 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 40	12 80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	60.70
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.—	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.50	28.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	67.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.—	36.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 25	47 25
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114.60	114 95
Paryż za 100 fr.	45.42 50	45 47.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.45.—	5.47 —
„ pełnej wagi	5.44.—	5.46 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 10 —	9 11 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	-
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 12749 (8057 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego skarbu przeciw Maryi Felicyi Lisowskiej o zapłacenie 505 zł. wa. zpn ustanowił uchwałą z daty dzisiejszej do l. 12749 dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mosesa Woroner, Stanisława Galińskiego, Józefa Fischka, Wojciecha Lisiewicza, Michała Grossa, Maryanny Rymkiewicz i Wolfa Steina kuratorem w osobie adwokata dr Rosenberga z substytucyą adwokata dr. Gelehrtera zarazem wzywa powyższych kurandów, ażeby potrzebnych do swej obrony informacyj bądź powyż wymienionemu kuratorowi, bądź też obronę praw swych innemu zastępcy powierzyli, inaczej sami sobie przypiszą skutki zaniedbania.

Stanisławów, 8 listopada 1890.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Wysokiego skarbu przeciw Maryi Felicyi Lisowskiej o zapłacenie 505 zł. 70 ct. wa. odbędzie się dnia 15 stycznia 1891 i dnia 26 lutego 1891 każdym razem o godź. 10 z rana w tusądowem zabudowaniu przymsusową jawną sprzedaż połowy realności dłużniczki Maryi Felicyi Lisowskiej własnej wykazem hipotecznym l. 972 gminy katastralnej Stanisławów objętej.

Cena szacunkowa wynosi 977 zł. 80 ct.

Wadyum 97 zł. 78 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwok. dr. Buczyński.

Stanisławów, 8 listopada 1890.

L. 48334 (8041 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w biórze nr. 10 II. piętro tegoż Sądu w celu ściągnięcia na rzecz funduszu krajowego resztutącej sumy 146 zł. 23 ct. z przyn. odbędzie się dnia 27 stycznia i 24 lutego 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya jednej trzeciej części realności pod lk. 168²/₄ we Lwowie położonej, wyk hip. l. 141 ks. gr. m. Lwowa dz. II. objętej, a wedle k. B. poz. 6 tegoż wykazu Chany Feigi Kobak własnej, że na pierwszym terminie powyższa ⅓ część tej realności tylko wyżej ceny wywołania 8916 zł 98 ⅖ ct. lub przynajmniej za tę cenę zaśna drugim terminie nawet niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej ⅓ części tejże tj. nie niżej kwoty 2972 zł. 35 ct. wa. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 892 zł złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 29 września 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej ⅓ części rzeczonej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr Jamiński kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Romanowski ts. uchwałą z 1 grudnia 1883 l. 48621 mianowany został.

We Lwowie, dnia 29 listopada 1890.

L. 11127 (8015 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Pawłowi Kosteckiemu o 9 rat po 6 zł. 67 ct. i resztującego kapitału 75 zł. 37 zł. i 3 zł. 44 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 15 stycznia 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 19 lutego 1891 także poniżej takowej jednak nie poniżej 2/3 części ceny wywołania w kwocie 250 zł, przymusowa licytacya realności pod lk. 111 w Nowosiółce położonej wykazem hipotecznym l. 701 ks. gr. gminy katastralnej Nowosiółka objętej na Pawła Kosteckiego zaintabulowanej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adwokat dr. Kazimierz Pawlikowski z Podhajec.

Podhajce, 27 września 1890.

L. 7256 (8036 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Chaima Mehr przeciw Freidzie Perl Weiss i Kaszielowi Weiss pto. zł. 1000 zpn. ogłasza przymusową licytacyę 1/3 części realności dłużnika w Zabłotowie powiatu politycznego Sniatyn pod lk. 51 wykazem hyp 1153 Zabłotów objętej na 606 zł. 66 ct. oszacowanej w dniu 20 stycznia 1891 w sądzie o godź. 10 przed południem odbyć się mającą, a to także niżej ceny szacunkowej.

Akt, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 60 zł.. 60 ct.

Zabłotów, 27 września 1890.

L. 14357 (7986 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu przeciw Lei Rose o zapłacenie kwoty 1800 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 22 stycznia 1891 i na dniu 26 lutego 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie Bnr. 7 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Lei Rose własnej w Przemyśla na Zasaniu pod lk. 155 położonej, wedla Dom. IV. pag. 196 n. 1 haer. przedmiotem ksiąg gruntowych miejskich gminy miasta Przemyśla będącej.

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 5853 zł. i 82 ct.

Wadyum 10 prc. tej tej sumy.

Na pierwszym terminie ta realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na drugim terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny możnn przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamia się Andrzeja Chrobaka z życia i miejsca pobytu nieznanego do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Freybergera z zastępstwem p. adw. dra. Glanza i wszystkich tych, którymby rezolucya niniejsza lub dalsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek bądź powodu albo wcale nie albo też tylko w należytym czasie doręczone być nie mogły, niemniej tych wszystkich, którzyby po dniu 26 października jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki sprzedać się mającej realności weszli do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. dr. Hillera z zastępstwem adw. dr. Oswalda Blumenfelda i niniejszym edyktem.

Przemyśl, 14 listopada 1890.

L. 8007 (8073 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Juliusza Izraelego w kwocie 300 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 19 stycznia i 23 lutego 1891 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. k i lwh. 292 w Oświęcimie położonej a Piotra i Julianny Buckich własnej.

Cena szacunkowa 355 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadynm 36 ct.

Reszta warunków, licytacyjnych w tut. registratrze do przejrzenia.

Oświęcim. daia 17 października 1890.

L. 1058 (8013 3—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 12 stycznia i w dniu 9 lutego 1891 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 63 w Sułkowicach położonej według wyk. hipot. l. 63 księgi gruntowej gminy katastr. Sulkowice na Wojciecha Jończego intabulowanej i 1/8 części realności w Sulkowicach położonej wedle wykazu hipot. l. 293 tejże księgi gruntowej również na Wojciecha Jończego intabulowanej na zaspokojenie wierzytelności Izraela Laufera w kwocie 8 zł. 90 ct. zpn.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Ceny wywołania 190 zł. 59½ ct. i 341 zł. 74 ct. wa.

Wadyum 19 zł. i 33 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 22 maja 1890.

L. 8832 (8033 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Kaśki Zukiewicz dłużnej kwoty 118 zł. 75 ct. zpn. odbędzie się na dniu 12 stycznia i 16 lutego 1891 każdą razą o godź. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 156 położonej wyk. hip. l. 232 ks. grunt. gminy kat. Nowy Jazow objętej dłużników Hryńka i Zośki z Sadowych Zukiewiczów własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 974 zł.

Wadyum 98 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sąd przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 23 października 1890

L. 176696 (8060 1—3)

Dnia 29 stycznia 1891 i dnia 5 marca 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. m. d. Sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 107 w Rajtarowicach położonej, wedle karty B. poz. 1 wykazu hip. l. 91 dla gminy katastralnej Rajtarowice Jankla Haas własnej, w sprawie Piotra Sadeckiego przeciw Janklowi Haasowi pto. 43 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 385 zł. wa.

Wadyum 38 zł. 50 ct.

W pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, w drugim poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków, licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd del. miej.

Sambor, dnia 28 listopada 1890.

L. 13715 (8099 1 3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S, II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia. na rzecz Banku włość. w likwidacyi sumy 315 zł. 75 ct. wa. zpn. licytacyą realności własnej wyk. hipot. 7 gminy Kulparków II objętej na dzień 15 stycznia 1891 i na dzień 12 lutego 1891 zawsze o godz. 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 1200 złr.

Wadyum 120 złr.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Paździera.

Lwów, 4 listopada 1890.

L. 5046 (8092 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod n. k. 62 w Kobiernicach położonej lwh. 62 objętej Józefa Jurowicza własnej na pokrycie pretensyi Jana Zemana w sumie 140 złr. wa. zpn w sądzie w dwóch terminach w dniach 20 stycznia 1891 i 23 lutego 1891 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1222 złr. 95 ct.

Wadyum 123 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. Dr. Chrzanowskiego z Kęt.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 14 października 1890.

L. 27584 (8088 1—3)

C. k. Sąd deleg. miej. przeprowadzi w dniach 26 stycznia i 23 lutego 1891 o godz 10 rano publiczną licytacyę realności lwh. 221 gm. Zwierzyniec, Kazimierza i Salomei Leiterów własnej na zaspokojenie zaległości pożyczkowych galic. Zakładu kredyt. w likwidacyi w kwocie 1000 złr. wa. zpn.

Cena wywołania 8900 złr.

Wadyum 890 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Boroński w Krakowie.

Reszta warunków do przejrzenia w Registraturze.

Kraków, dnia 27 września 1890.

L. 12162 (8016 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom śp. Józefa Zimeta o 250 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 15 stycznia 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lutego 1891 także poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności w Podhajcach położonych pod lk. 445 ciało hipoteczne wyk. hip. l. 1487 księgi gruntowej gminy kat. Podhajce objęte obejmującej, pod lk. 177 ciało hipoteczne wyk. hip. 1486 tej samej księgi objęte stanowiącej wreszcie połowy wschodniej sklepu pod lk. 145 ciało hipoteczne wyk. hip. l. 1188 objęte stanowiącego wraz z wszelkimi przynależnościami w ts. protokole de praes 13 grudnia 1888 l. 13684 opisanemi do spadkobierców dłużnika Józefa Zimeta a to Berisza Zimeta, Mojżesza Zimeta, Sary Zimetowej, Basi Grossowej Markusa Schorra, Dwojry Schorrowej i Izaka Grossa należących.

Cena szacunkowa oraz wywołania 4440 zł. 850 zł. i 850 zł.

Wadyum 444 zł. 85 zł. i 85 zł.

Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator adwokat dr. Kazimierz Pawlikowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 25 października 1890.

L. 4017 (8039 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości małol. Apolonii i Maryi Stróżyków w kwocie 250 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 27 stycznia 1891 i 27 lutego 1891, każdą razą o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Bieczu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 2/4 części ciała hipotecznego lhw. 481 gminy kat. Biecz własnością dłużników małol. Teresy i Bronisławy Cetnarowiczów będących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności w kwocie 2140 zł.

Każdy chęć kupna mający, winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 214 zł. wa.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej, zaś w dzień licytacyi u komisyi licytacyjnej.

Kuratorom niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Radomyskiego w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 30 września 1890.

Konkursa.

L. 13034 (8079 2—3)

Celem obsadzenia opróżnienej przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie posady kancelistypolicyjnego w randze XI. klasy z systemizowanemi dla niej poborami rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca stycznia 1891.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść podania zuopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum policyi w Krakowie.

Posada powyższa nadaną zostanie w w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 N. 60 dz. p. p.przed innymi ukwalifikowanym, wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą się o nią ubiegać kompetenci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 15 grudnia 1890.

Upadłości.

L. 17469 (8051 3—3)

Sprostowanie.

Umieszczony w dziennikach urzędowych „Gazety Lwowskiej“ z dnia 26, 27 i 28 listopada 1890 edykt c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 25 października 1890 l. 15300 zawiera w drugim i trzecim ustępie słowa „przed c. k. sędzią powiatowym w Buczaczu“ całkiem mylnie, gdyż te termina odbędą się przed c. k. Komisarzem konkursowym c. k. adjunktem Seklerem w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie.

L. 94 (8087)

Zur Liquidirung einer nach Abhandlung der allgemeinen Liquidirungs Tagfahrt angemeldeten Forderung an die Konkussmarse des Leon Pfefferblüth und Pinkas Juffe wird bei dem Umstande als bei der Tagfahrt des 26 November 1890 Niemand erschienen ist, eine neuerliche Tagfahrt auf den 29 Dezember 1890 Vormittags 10 Uhr angeordnent.

Tarnopol, den 8 Dezember 1890.

L. 17557 (8086)

W sprawie konkursowej Izydora Willnera kupca w Tarnopolu, do którego majątku ts. uchwałą z dnia 6 listopada 1890 l. 16881 konkurs ogłoszono, c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu stosownie do wniosków wierzycieli ustanowił adw. dr. Jana Łoszniowa stałym zarządcą masy, zaś tegoż zastępcą Józefa Ingwera likwidatora kasy oszczędności miasta Tarnopola.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 22 listopada 1890.

Kuratele.

L. 10251 (8059 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach ogłasza, że Maryę Tebin z Szybalina marnotrawczynią uznano i kuratorem Iwana Boroździuka ustanowiono.

Brzeżany, 10 listopada 1890.

L. 4921 (8074 1—3)

Piotr Lachowicz włościanin z Potylicza uznany został marnotrawcą a kuratorem jego mianowany Andruch Iwat z Potylicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 24 czerwca 1890.

L. 3256 (8094 1—3)

Hryń Horeczy gospodarz z Rawy został uznany marnotrawcą, kuratorem jego Franciszek Cioch z Rawy.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 20 kwietnia 1890.

L. 7667 (8072 1—3)

Dmytro Wyrozubi, Jewdocha Lewentiuk z Zadorowa uznani marnotrawcami.

Kuratorem pierwszego Hryń Wyrozub, drugiego Iwan Batij.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 7 października 1890.

L. 8522 (8075 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu uznał Hrycia Tarasiuka z Tartakowa marnotrawcą ustanawiając kuratorem Hrycia Seńczuka z Tartakowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 11 czerwca 1890:

Rozmaite obwieszczenia.

L. 43565 (8098 1—3)

Na podstawie rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 26 listopada b. r. l. 51221 można przesyłać odtąd pocztą wozową pakiety pocztowe (colis postaux) do wszystkich miejscowości Hiszpanii; także do wysp Balearskich i Kanaryjskich. Zaznacza się przytem, że posyłki tego rodzaju, adresowane do miejscowości nie posiadających poczty, oddawane będą najbliżej położonym stacyom kolejowym do dyspozycyi adresata.

W tym ostatnim wypadku zaleca się wypisać na adresie dotyczącą stacyę kolejową.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 10 grudnia 1890

Schiffner m. p.

KUNDMACHUNG.

Auf Grund der Handels Ministerial-Verordnung vom 26 November 1890 Zl. 51221 können von nun an colis posteax nach sämtlichen Orten Spaniens. auch nach den Balearen und den Canarischen Inseln in welchem Falle, die Beförderung bis Barcelona, bzw. Cadix erfolgt, angenommen werden.

Sendungen, welche nach solchen Orten Spaniens adressirt sind, wo der Postpacketdienst nicht eingerichtet ist, werden and der diesen Orten zunächst gelegenen und zu diesem Dienstzweige ermächtigten Bahnstation zur Verfügung der Adressaten gehalten. Es empfiehlt sich daher bei solchen Sendungen die letzte Bahnstation anzugeben.

Lemberg, am 10 Dezember 1890.

Schiffner m. p.

Оповѣщене.

Въ силу розпорядженя ц. к. Министерства торговлѣ зъ дня 26 Падолиста с. р. ч. 51221 можна ôдъ теперь посилати почтою возовою пакеты портовій (colis postaux) до всѣхъ мѣсцевостей Испаніи, также до островôвъ Балеарскихъ и Канарійскихъ. Надмѣняе притôмъ, що посылки того рода, адресованій до мѣсцевостей, где нема почты, будутъ ôддаваній найблизшой стаціи зелѣзничой до диспозиціи адресата. Въ тôмъ послѣднôмъ случаю булобы пожаднымъ, выписати на адресѣ дотычну стацію зелѣзничу.

Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ

Львôвъ, дня 10 Грудня 1890.

Шиффнеръ м. п.

L. 39251 (8089 1—3)

C. k. Sąd powiatowy del. m. cywilny w Krakowie zawiadamia, że w sporze sumarycznym Michała Marfiewicza przeciw Antoniemu Fischlerowi pozwem z 9 grudnia 1889 l. 42733 wszczętym, celem uzupełnienia rozprawy wyznaczono audyencyę sądową na dzień 23 stycznia 1891 r. o godz. 9 rano.

Ponieważ pobyt pozwanego Antoniego Fischlera jest niewiadomy, przeto na jego koszt i niebezpieczeństwo tut. s. ustanowił kuratorem dr. Władysława Wilkosza tut. adw. z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzony zostanie.

Wymienionego niewiadomego pozwanego, wzywa się by ustanowionemu kuratorowi, udzielił informacyi dodalszego prowadzenia sporu, lub innego zastępcę sądowi podał, gdyż z jego opóźnienia wynikające skutki, sam sobie przypisze.

Kraków, 12 listopada 1890.

Księgi gruntowe.

L. 23604 (7557 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 grudnia 1890 za nową księgę uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych.

L. porząd.	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona w okręgu Sądu: powiatowego	położona w okręgu Sądu: obwodowego
1	Emilówka	Hołhocze	Podhajce	Brzeżany
2	Czertowiec, część górna Dom. 454 pag. 442.	Czortowiec	Obertyn	Kołomyja
3	Czortowiec dolny Dom 510 pag. 81			
4	Czortowiec stawowy Dom. 39 pag. 51.			
5	Jazów stary Dom. 108 pag. 158	Jazów stary	Jaworów	Przemyśl
6	Kurniki Dom. 68 pag. 207	Kurniki		
7	Sokola Dom, 93 pag. 55	Sokola	Mościska	
8	Cyków, Dom. 17 pag. 371	Cyków	Nizankowice	
9	Miziniec także Miżyniec lub Niżyniec zwana Dom. 49 pag. 398	Miżyniec Hussaków		
10	Radymno	Radymno Ostrów	Radymno	
11	Wulka Pełkińska Dom. 15 pag. 249	Wulka pełkińska	Sieniawa	
12	Wola Czewona Dom. 15 pag. 193	Czerwona Wola		
13	Czercze Dom. 15 pag. 237			
14	Cieplice Dom. 44 pag. 57.	Cieplice		
15	Synowódzko wyżne Dom. 63 pag. 298	Synowódzko wyżne	Skole	Sambor
16	Dębina Dom. 239 pag. 176			
17	Osławica	Ostawica	Bukowsko	Sanok
18	Kulaszne Dom. 60 pag. 453.	Kulaszne		
19	Nadolany Dom. 13 pag. 111	Nadolany		
20	Sienkowa czyli Siękowa lub Sękowa Wola Dom. 13 pag. 115	Sękowa wola		
21	Pożniacze Dom. 513 pag. 262			
22	Jaworowa Wola Dom. 13 pag. 117			
23	Sidliska Dom. 46 pag. 408.	Siedliska	Dynów	
24	Poręby Dom. 46 pag. 420			
25	Harta Dom. 39 pag. 111	Harta		
26	Lipnik Dom. 39 pag. 117.			
27	Nozdrzec Dom. 27 pag. 259	Nozdrzec		
28	Korolówka Dom. 27 pag 267			
29	Wisłoczek	Wisłoczek	Rymanów	

II. wiejskich

1. Czortowiec, położony w okręgu sądu powiatowemu w Obertynie,

2. Jazów stary,

3. Kurniki położona w okręgu sądu powiatowemu w Jaworowie,

4. Sokola położona w okręgu sądu powiatowemu w Mościskach.

5, Wulka pełkińska,

6. Czerwona wola, Czercze,

7. Cieplice położone w okręgu sądu powiatowego w Sieniawie.

8. Synowódzko wyżne położone w okręgu sądu powiatowego Skolem,

9. Osławica,

10. Kulaszne,

11. Nadolany, położone w okręgu sądu powiatowego w Bukowsku,

12. Siedliska,

13. Harta,

14. Nozdrzec, położone w okręgu sądu powiatowego w Dynowie,

15. Wisłoczek, położony w okręgu sądu powiatowego w Rymanowie,

III. dla realności.

Pod l. k. 1 wyk. hip. l. 113 księgi gruntowej gminy katastralnej Jaworów objętej położonej w okręgu sądu powiatowego w Dolinie.

Sporządony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod. I. 1—29 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiedłości wyżej pod II. 1—15 poszczególnionych w biórze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenie nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych. lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają. a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami a to co do majętności tabularnych wyżej pod I 1—29 wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1—15 poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 grudnia 1891 włącznie się zgłosili, gdyż w rezie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipotecznego w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezulucyj sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

SIMONOWICZ w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 14 października 1890.

KOLANKOWSKI w. r.

L. 23288 (7556 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 2 lipca 1889 do l. 16142 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych

L. porząd.	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona w okręgu Sądu: powiatowego	położona w okręgu Sądu: obwodowego
1	Nosów	Nosów i Zawałów	Podhajce	Brzeżany
2	Ostałowice	Ostałowice	Przemyślany	
3	Borszówka takż Borszewka czyli Borszów	Borszów		
4	Meryszczów	Meryszczów		
5	Meryszczów częś?			
6	Biała	Biała		
7	Korzelice	Korżelice		
8	Kuty miasto	Kuty miasto	Kuty	Komyja
9	Niezwiska z Woronowem	Niezwiska z Woronowem	Obertyn	
10	Harasymów	Harasymów		
11	Derenek			
12	Sniatyn	Sniatyn	Sniatyn	
13	Zabłotce Dom. 54 pag. 343	Zabłotce	Radymno	Przemyśl
14	Kaszyce Dom. 55 pag. 115	Kaszyce		
15	Grabowiec Dom. 21 pad. 69	Grabowiec		
16	Miękisz stary Dom. 44 pag. 199	Miękisz stary		
17	Tureczka wyżna Dom. 70 pag. 377	Tureczka wyżna	Borynia	Sambor
18	Tureczka niżna Dom. 70 pag. 384	Tureczka niżna		
19	Tucholka Dom. 19 pag 409.	Tucholka	Skole	
20	Stryj miasto	Stryj z piedmieściami Łany dolne, Łany górne Podzamcze, Wójtowstwo Szumlańszczyzna i niższe przedmieście z miejscowościa Zapłatyn	Stryj	
21	Radziejowa	Radziejowa	Baligród	Sanok
22	Wola Gorzańska	Wola Gorzańska		
23	Matiaszowa Wola vel Wola Matynowa	Wola Matiaszowa		
24	Wola Michowa Dom. 110 pag. 219	Wola Michowa		
25	Bereżnica wyżna	Bereżnica wyżna		
26	Jasienica	Jasienica sufczyńska	Bircza	
27	Wojtkowa	Wojtówka		
28	Irzypol			
29	Lachowa	Lachowa		
30	Wojtkowa część wielki dwór druga połowa Dom. 498 pag. 421	Wojtkowa		
31	Wojtkowa część wielki dwór pierwsza połowa Tyszczyzna zwana Dom. 491 pag. 247.			
32	Wojtkowa część Mieszkowszczyzna zwana Dom. 513 pag. 200			
33	Wojtkowa część Turze i Mieszkowszczyzna zwana Dom. 498 pag. 401			
34	Wojtkowa część Somie zwana Dom. 498 pag. 227.			
35	Obarzym	Obarzyn	Brzozów	
36	Jasienica	Jasienica		
37	Jasiel czyli Jasięń	Jasiel	Bukowsko	
38	Moszczaniec	Moszczaniec.		
39	Moszczaniec Wojtostwo			
40	Lipowiec	Lipowiec	Rymanów	
41	Łanczyn	Łanczyn	Delatyn	Stanisławów
42	Ldziany	Ldziany	Kałusz	
43	Bertohy	Berłohy		
44	Uście zielone	Uście zielone	Manasterzyska	
45	Międzygórze			
46	Łuka			
47	Seńków			
48	Jaworówka			
49	Baranów	Baranów		
50	Zadarów grunta	Zadarów		
51	Petryłów	Petryłów	Tłumacz	
52	Uheiniki	Ottynia z Uhernikami	Tyśmienica	

II. wiejskich

1. Nosów, podlegająca Sądowi powiatowemu Podhajce,

2. Ostałowice,

3. Borszów,

4. Meryszczów,

5. Białe,

6. Korzelice, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Przemyślanach,

7. Kuty, podlegająca Sądowi powiatowemu w Kutach,

8. Niezwiska z Woronowem,

9. Harasymów, podlegające Sądowi powiatowemu w Obertynie.

10. Dielnica III. gminy Sniatyn z częściami składowemi w gminach katastralnych Potocyek i Rusów,

11. Dzielnica IV. gminy Sniatyn z częściami składowemi w gminie katastralnej Rusów,

12 Dielnica V. gminy Sniatym z częściami okładowemi w gminie katastralnej Potoczek, podlegają Sądowi powiatowemu w Sniatynie.

13. Podłuby wielkie z miejscowością Mosberg, podlegające Sądowi powiatowemu w Jaworowie.

14- Zabłotce,

15. Koszyce,

16. Grabowiec,

17. Miękisz stary podlegające Sądowi powiatowemu w Radymnie.

18. Tureczki wyżne,

19. Tureczki niżne, podlegające Sądowi powiatowemu w Boryni,

20. Tucholka c. k. Sądowi powiatowemu w Skolem.

21. Stryj z przedmieściami Łany dolne, Łany górne, Podzamcze, Wojtostwo, Szumlańszczyzna i niższe przedmieście z miejscowością Zapłatyn, podlegające Sądowi powiatowemu w Stryju.

22. Radziejowa.

23. Wola Gorzańska,

24. Wola Michowa,

25. Bereżnica wyżna, podlegające Sądowi powiatowemu w Baligrodzie.

26 Jasienica Sufczyńska,

27. Wojtkówka,

28. Lachowa,

29. Wojtkowa podlegająca Sądowi powiatowemu w Birczy.

30. Obarzyn,

31 Jasienica, podlegające Sądowi powiatowemu w Brzozowie,

32. Jasiel,

33. Moszaniec podlegające Sądowi powiatowemu w Bukowsku,

34. Lipowiec, podlegająca Sądowi powiatowemu w Rymanowie.

35. Łanczyn, podlegająca Sądowi powiatowemu w Delatynie,

36. Ldziany,

37. Berłohy. podlegające Sądowi powiatowemu w Kałuszu.

38. Uście zielone z Łuką, Międzygórzem i Seńkowem z częściami składowemi w gminie kat. Petryłow,

39. Baranów, podlegające Sądowi powiatowemu w Monasterzyskach,

40, Petryłów, podlegająca Sądowi powiatowemu w Tłumaczu.

41. Wola matyaszowa, podlegająca Sądowi powiatowemu w Baligrodzie,

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do nieruchomosci nowemi księgami gruntowomi objętych z dniem 1 września 1890 upłynął;

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7. lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, aby zarzuty swe najdalej do dnia 1 czerwca 1891 a to co do majętności tabularnych pod I. 1—52 wymienionych do przynaleznych trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1—41 do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisó hipotecznych.

Ostrzega się iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani tez z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

SIMONOWICZ w. r.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 14 października 1890.

KOLANKOWSKI w, r.

L. 7593 (8093)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy Dalejowa sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do księgi gruntowej tejże gminy są do po wszechnego przeglądu w sądzie złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tychże wykazów wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 27 grudnia 1890 o godz. 9 rano na którym strony interesowane przed kierownikiem dochodzeń jawić się mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 14 grudnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14385 (7987 2—3)

Wprowadzając postępowanie ustawą przepisane celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Wiszenka część I. wyk. hip. l. 1125 objętych, a Jana Schmidta własnych, który to kapitał orzeczeniem c. k Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 3 października 1889 l. 16620 na kwotę 1722 zł. 33½ct. w gotowiźnie płatną wymierzony został, c. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr powyższych, aby w terminie do dnia 15 lutego 1891 w tut. sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ileże w razie przeciwnym zaniedbujący zgłoszenia uważanym będzie tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie byłby on już słuchany przy rozprawie i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający zawarli między sobą, w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1853, jednakże tylko wtedy, jeżeliby pretensya jego wedle porządku hipotecznego została przekazaną na kapitał wy nagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 238 dz. up. została i nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie zaś ma obejmować.

1) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, ewentualnie pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiednie.

2) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo.

3) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wreszcie.

4) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje poza okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych w przeciwnym bowiem razie, przesyłane będą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Przemyśl, 14 listopada 1890.

L. 6236 (8009 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Lempę, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosił się do spadku po ojcu śp. Wawrzyńcu Lempie zmarłym w Ryglicach w dniu 22 marca 1889 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Kajetanem Pawlikiem z Ryglic pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 30 listopada 1890.

L. 8854 (8014 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomych z życia i pobytu Teodora i Maryę Kudielków, że dr. Lesław Boroński dnia 16 listopada 1890 do l. 8454 wniósł przeciwko nim pozew o zapłatę 79 zł 13 ct, że termin do rozprawy sumarycznej na 29 stycznia 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem dla nich adw. dr. Kozłeckiego w Nowym Targu mianowano. Pozwanych wzywa się, aby na terminie albo sami, albo przez pełnomocnika stanęli, lub też z kuratorem się porozumieli, inaczej rozprawa z tym ostatnim przeprowadzoną zostanie.

C. k sąd powiatowy

Nowy Targ, dnia 26 listopada 1890.

L. 47370 (8005 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 2 listopada 1890 do l. 47370 wnieśli Breindla Jampoler, Eliasz Linie, Wolf Linie, Estera Zabłudowska, Władysław Sanocki, Dr. Zygmunt Lisiewicz, Józef Antoni 2 im. Kobyliński, Dawid Grüss z dr Aleksandrem Marjanskim i dr Erazmem Romanowskim prośbę o wydanie z depozytu sądowego sumy 9099 zł. 61 ct. aw. na rzecz Antoniny z Batowskich Kobylińskiej złożonej, na którą to prośbę w sądzie tutejszym uchwała zezwalająca na wydanie tej sumy dnia dzisiejszego zapadła.

Gdy miejsce pobytu Józefa Kobylińskiego w tej sprawie interesowanego nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Emanuel Roiński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Adolf Moszyński mianowany.

Wzywa się zatem Józefa Kobylińskiego, aby do obrony praw swych służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 29 listopada 1890.

L. 6171 (8037 2—3)

1) Wedle wykazu hipot. l. 195 karty C. poz 1 jest wskutek wniesionej prośby de praes. 7 października 1790 na mocy aktu działu majątku po Józefie Bielskim miąozy spadkobiercami tegoż dwojakiego małż. z Józefą Ostrożanką i Konstancyą Bekierską spłodzonych, wpisana w stanie biernym dóbr Rakowiec, ogólna ewikcya jednej schedy względem drugiej stosunkowo oddzielić się mająca, z wyjątkiem ewikcyi co do dóbr Albigowa i Wołoszcza z przyległ. do której tylko spadkobiercy po matce Konstancyi Bekierskiej są obowiązani, tudzież ewikcya za wszelkie sumy każdej schedzie przyznane a któreby od dłużników odebrane być nie mogły, nakoniec ogólna wzajemna ewikcya jednej schedy względem drugiej tak co do własności jak i co do długów.

2) W poz. 3 powyż rzeczonego wyk hip. wskutek wniesionej prośby de praes. 23 lutego 1794 na mocy transakcyi między Leonardem a Maryanną z Bielskich Worcelową w sprawie separacyi małżeństwa z majątku, różne prawa ewikcyjne w punktach 4. 5. 9. 10. 11. 13. zawarte w stanie biernym dóbr Rakowiec wpisane.

3) W poz. 4 powyższego wyk. hipot. w skutek wniesionej prośby de praes. 23 lutego 1794 na mocy dokumentu między Maryanną z Bielskich Worcelową z jednej a Leonem Leonardem Worcel z drugiej strony zawartego różne prawa wzajemnych służebności lasowych co do dóbr powyższym aktem transakcyi rozdzielonych i obowiązek zwrócenia odnośnych dokumentów w stanie biernym dóbr Rakowiec zaintabulowane.

4) W poz. 5 tegoż wyk. hip. jest skutek wniesionej prośby de praes. 3 sierpnia 1825 na mocy kontraktu dzierżawy z Janem hr. Bąkowskim jakoteż punktów dodatkowych przez Józefa Maksymiliana hr. Ossolińskiego zeznanych prawo sześcioletniej dzierżawy dóbr Rakowiec do dnia 1 lipca 1830 trwać mającej, na rzecz Józefa Winogrodzkiego w stanie biernym rzeczonych dóbr zaintabulowane.

W skutek wniesionej prośby Biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich de praes. 10 październikka 1890 l. 6171 zostało tus. uchwałą z dnia 15 listopada 1890 l. 6171 cklem wykreślenia tych praw wdrożone postępowanie amortyzacyjne z terminem do dnia 1 grudnia 1891.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców po Józefie Bielskim z dwojakiago małż. z Józefą Ostrożanką i Konstancyą Bekierską spłodzonych dalej niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leonarda Worcella i Maryannę z Bielskich Worcellową tudzież Józefa Winogrodzkiego, względnie ich spadkobierców i następców a dla których Dr. Madejski adw. w Brzeżanach kuratorem ustanowiony został, ażeby pretensye z powyższych wpisów wypływające najdalej do 1-go grudnia 1891 zgłosili, w przeciwnym bowiem razie wpisy te za umorzone uznane i wykreślone zostaną dalej ażeby kuratorowi Dr. Madejskiemu potrzebnych informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie ustanowili i tegoż sądowi tut. oznajmili.

Z Rady c. k. Sądu obwodawego

Brzeżany, 15 iistopada 1880.

L. 4283 (7871 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku zawiadamia, że dnia 27 marca 1888 zmarł w Sapowie bez ostatniej woli rozporządzenia Asafat Pazij.

Do spadku powołana siostra zmarłego Anna Pazij z miejsca pobytu niewiadoma ma w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego deklaracyę do spadku wnieść, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa, ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym Mikołajem Derkaczem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Wiśniowczyk, 16 października 1890.

L. 4452 (7999 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Czejkę że Anna Czejkowa wniesła podanie o wydanie nakazu ustępstwa pierwszeństwa hip. dla pożyczki 5000 zł. mającej być zaciągniętą w galic. Towarzystwie kredyt. ziem. we Lwowie na hipoteke dóbr Kerśna górna przed pretensyą Jana Czejki 7000 złr. z przynależnościami i wzywa go aby względem wydanego nakazu powyższego kuratorowi Wacławowi Feuerhonsowi w J[illegible]bi potrzebną informacyę celem przestrzegania praw przysługujących udzielił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, dnia 29 listopada 1890.

L. 7717 (7989 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Marszałka, że przeciw niemu wniósł skargę Józef Kmietek o 50 złr. że do rozprawy na skargę tę wyznaczono termin na 10 stycznia 1891 o 9 rano.

Zaleca się tedy Marszałkowi Józefowi ażeby na powższym terminie w tut. Sądzie stanął, albo informacyi do obrony kuratorowi jego adw. Chwalibogowi udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy deleg. miej.

Jasło, dnia 16 września 1890.

L. 5755 (8007 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sowy w sprawie ustnej Jana Kantego Gniadka przeciwko Zofii Sowinie Janowi Sowie i innym o własność i oddanie parceli 1279 w Gromniku ustanawia c. k. sąd powiatowy w Tuchowie kuratorem p. Kazimierza Goyskiego c. k. notaryusza w Tuchowie.

Napis pozwu doręcza się ustanowionemu dla Jana Sowy kuratorowi.

Do uzupełnienia rozprawy wyznacza się termin na dzień 5 lutego 1891 o godzinie 8 z rana.

Jana Sowę się wzywa aby albo stanął osobiście, lub ustanowił innego pełnomocnika lub swemu ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi.

Tuchów, dnia 21 listopada 1890.

L. 4728 (7972 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Łazarskiego właściciela parceli gr. lk. 2476/2 oznaczonej, że dla niego celem zeznania deklaracyi hip. na rzecz Jana i Katarzyny Swieszków, kuratorem Ludwik Solowski z Jordanowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 10 listopada 1890.

L. 10373 (8097)

Stosownie do § 46 rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1873 l. 152 d. p. p. ogłasza się iż Prezydum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 43 powołanego rozporządzenia na rok 1891 przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego skazańca wrzez jeden dzień podczas odbywania kary dla c. k. sądu krajowego we Lwowie, tudzież przy c. k. sądach obwodowych w Brzeżanach, Kołomyi, Przemyślu, Sanoku, Samborze, Stanisławowie, Tarnopolu i Złoczowie na 32 ct.

zaś dla sądów powiatowych w obrębie c. k. sądu krajowego we Lwowie na 23 ct.

w obrębie c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach, na 24 ct

w Kołomyi na 25 „

„ Przemyślu na 25 „

„ Sanoku na 27 „

„ Samborze na 26 „

„ Stanisławowie na 26 „

„ Tarnopolu 25 „

„ Złoczowie 26 „

ustanowiło.

Prezydyum c k. wyższego sądu kraj.

Lwów, 10 grudnia 1890.

L. 16728 (8061 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Sosnę, iż dnia 20 kwietnia 1885 w Brodach, zmarła tegoż córka Julia Sosna bez rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się zatem Tomasza Sosnę, by w przeciągu roku, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu o spadku po tejże córce Julii Sosna, oświadczeniedoj tutjeszego sądu wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Wilhelmem Orskim, adw. w Brodach przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 6 listopada 1889.

L. 5531 (8085)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Oberschlesisches Holz Comptoir Burschik et Mann“ której używają jako właściciele handlu drzewem w Szerzynach jawni spólnicy od 26 października 1888 Maciej Burschik i Rudolf Mann, a podpisuje Maciej Burschik.

Jasło, 25 pazdziernika 1890.

(8078)

Wiel. Dr. Henryk Rosenbusch wpisany został z dniem 13 grudnia 1890 na listę adw. z siedzibą w Kutach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 13 grudnia 1890.

L. 7671 (8096 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie zawiadamia nieobecnego Iwana Szymańskiego, że w skutek skargi de praes. 3 grudnia 1890 l. 7671 przeciw niemu przez Barucha Grossa o 50 zł. wniesionej termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 grudnia 1890 został wyznaczony, i że do takowej ustanowiono dla niego kuratora Antoniego Nestera z Desznicy zawezwano.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, dnia 4 grudnia 1890.

L.13454 (8028 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Domicelę Zukotyńskę a względnie jej z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Karol Barański wniósł tutaj prośbę o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 3000 zł. mk. na prawie dzierżawy dóbr Chłopczyce i prawie dóbr tych nie sprzedawania i nie obciążania zahipotekowanych we wykazach hipotecznych l. 550 i 551 że w skutek tej prośby ustanowiono jej kuratorem adwokata dr. Steuermana ze substytucyą adw. dr. Pawlińskiego iże do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi wyznaczono termin na 19 grudnia 1890 o godz. 10przed południem.

Sambor, 18 listopada 1890.

L. 9057 (8032 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Stanisłewa Kapłona, że po jego ojcu Wojciechu Kapłonie w Rokietnicy dnia 22 grudnia 1882 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłym postępowanie spadkowe jest w toku.

Wzywa się więc Stanisława Kapłona, aby w przeciągu jednego roku rachując od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ zgłosił się i oświadczenie do spadku wniósł w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze spadkobiercami. którzy się do tego spradku oświadczyli i z kuratorem nieobecnego, w osobie dr. Władysława Jahla adw. w Jarosławiu ustanowionym, przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 10 grudnia 1890.

L. 1739 (8011 2—3)

Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1891 rozpoczynającej się dnia 3 lutego 1891 o godzinie 9 rano przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tego sądu przewodniczącym zastępcami radców Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Jana Szankowskiego Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 11 grudnia 1890.

L. 7195 (7997 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Szaję Justa iż w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw Jakóbowi Just Szai Just i Mojżeszowi Eisenberg pto. 216 zł. 23 1/2 ct. zpn. ustanowił dla niego kuratorem ad actum Samuela Laksa z Krakowca.

Wzywa się Szaję Justa, aby albo osobiście stanął w Sądzie, albo ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Krakowiec, 27 października 1890.

L. 13429 (8026 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Załęskiego, a względnie jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Karol Barański wniósł tutaj prośbę o wykreślenie prawa zastawu dla sum 2000 zł. i 2000 zł. mk. zapreno towanego w stanie biernym prawa dzierżawy dóbr Chłopczyce i prawa dóbr tych nie sprzedawania i nieobciążania które to prawa zaintabulowanemi są we wykazach hip. l. 550 i 551 że w skutek tej prośby ustanowiono mu kuratorem adw. dr. Steuermona ze substytucyą adw. dr. Pawlińskiego i że do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi wyznaczono termin na 19 grudnia 1890 o godz. 10 przedpołudniem.

Sambor, 18 listopada 1890.

Doniesienia prywatne.

Dostawa mięsa.

8104

55ty pułk piechoty przyjmuje na pierwsze półrocze roku 1891 w prowianturze koszar koło strażnicy ogniowej (Feuerpiquet-Kaserne) aż do dnia 28 grudnia 1890 oferty o dostawę około 190 kilo dziennie mięsa wołowego

Oferty mają być wedle przepisu sporządzone z dołączeniem świadectw zdolności dostawczych. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w wymienionej kancelaryi.

Lwów, dnia 18 grudnia 1890.

L. 1371 (8047 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Podhajcach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera Rady powiatowej, do której przywiązaną jest roczna płaca 1000 zł. i ryczałt na objazdy 400 zł.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść do dnia 15 stycznia 1891 r. udokumentowane podania i wykazać się świadectwami z ukończenia studyów technicznych, egzaminów rządowych i odbytej praktyki przy budowie dróg i mostów, a pierwszeństwo będzie miał kandydat obeznany z kulturą lasową.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Podhajce, dnia 13 grudnia 1890

L. 3852 (8076 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Trembowla prawa propinacyi, tudzież prawa poboru opłaty czyli podatku gminnego od wprowadzonych do miasta napojów propinacyjnych na czas trzyletni od 1 stycznia 1891 do 31 grudnia 1893, odbędzie się w kancelaryi Magistratu miasta Trembowli na dniu 22 grudnia 1890 publiczną drugą licytacyę, za pomocą pisemnych ofert zaopatrzonych w zakład w kwocie 1350 zł aw., które w dniu powyższym najpóźniej do 1 godziny z południa na ręce komisyjnej mają być wsiesione.

Za cenę wywołania postanawia się jako czynsz dzierżawny roczny, a to:

a) za prawo propinacyi kwotę zł. 9.600
b) za prawo poboru opłaty czyli dodatku gminnego od trunków kwotę . . . . zł. 3.900
razem zł. 13.500

Warunki licytacyjne można w czasie godzin urzędowych w kancelaryi Magistratu miasta Trembowli przejrzeć.

Magistrat król. woln. miasta.
Trembowla, dnia 15 grudnia 1890

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.